TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 37 (1846) ROK XXXVII

WTOREK,
15 WRZEŚNIA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)



PONAD 88 TYS. ZŁ W MIESIĄCU I 250 ZŁ ZA GODZINĘ PRACY

SPRAWDZAMY ZAROBKI LEKARZY W POWIATOWYM CENTRUM MEDYCZNYM

str. 5

Łososiowice idą śladami św. Jadwigi. Od 10 lat pielgrzymują i ratują swój ponad 600 -letni kościół str.14



ZGK w Brzegu Dolnym prawie 2 mln zł pod kreską. Największy problem? Woda i ścieki str.7

Miłcz reprezentował Powiat Wołowski na Dożynkach Wojewódzkich 2026 str.8

Żołny, modliszki i niezwykłe motyle. Coraz więcej ciepłolubnych gatunków koło Wołowa str.13

Brzeg Dolny - Pogorzelica. Kiedyś jeździły tu setki dzieci, dziś zostały ruiny i pytania, kto na to pozwolił? str.3

OKNA PCV
Producent stolarki okiennej
ul. Składowa 5, Wołów
tel. 71 389 37 96
e-mail prasbetbocian@wp.pl
PRASBET
OKNA WOŁÓW
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
HDS
ZŁOM I METALE KOLOROWE
600 56 20 36
ul. Główna 79, Pęgów
Pon.–Pt. 8:00–17:00
www.zlompegow.pl
REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kolejne podejście do wyboru dyrektora Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury. Znamy nazwiska kandydatek i skład komisji!

Dolnobrzeski Ośrodek Kultury wciąż czeka na nowego dyrektora po odejściu Agnieszki Szerwińskiej-Pasiecznik. Właśnie poznaliśmy kluczowe rozstrzygnięcia pierwszego etapu kolejnego konkursu na to stanowisko. Do dalszej rywalizacji zakwalifikowano trzy kandydatki. Czy tym razem wyłoniony zostanie stały menedżer placówki?

Trzy kandydatki powalczą o stanowisko

Trwa trzecie postępowanie rekrutacyjne, które ma ostatecznie wyłonić osobę kierującą kulturą w Brzegu Dolnym.



Zgodnie z uchwałą wydaną 3 września 2026 roku, komisja konkursowa dokonała formalnej oceny złożonych dokumentów. Przeanalizowano terminowość i kompletność ofert oraz zapoznano się z przedstawionymi przez kandydatów autorskimi koncepcjami programowymi, organizacyjnymi i ekonomicznymi.

Decyzją gremium, do drugiego etapu konkursu zostały dopuszczone następujące osoby: Sylwia Dyderska, Renata Łatacz-Olejnik, Dorota Wójcik.

Kto ocenia wizje rozwoju DOK?

Przed decydującym etapem naboru powołana została nowa komisja konkursowa. Będzie ona działać do dnia oficjalnego ogłoszenia wyników naboru. W skład organu oceniającego, w ramach swoich obowiązków służbowych, weszli pracownicy Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym: Anita Urbaniak-Skiba (Przewodnicząca komisji) oraz członkowie- Ewa Wojtasiewicz, Agnieszka Wójcicka, Rafał Zagórski.

Długa droga do stabilizacji

Warto przypomnieć, dlaczego obecna rekrutacja jest już trzecią z kolei. Dolnobrzeski Ośrodek Kultury przy ulicy Kolejowej poszukuje dyrektora od 1 lipca bieżącego roku. Wtedy to dotychczasowa szefowa, Agnieszka Szerwińska-Pasiecznik, przeniosła się do urzędu gminy Kąty Wrocławskie. Aby zapewnić płynność funkcjonowania placówki w okresie letnim, pełnienie obowiązków dyrektora powierzono tymczasowo Anżeli Grzyś, która na co dzień kieruje Miejską i Gminną Biblioteką Publiczną TAMA.

Dwa poprzednie konkursy zakończyły się nierozstrzygnięciem, gdyż zdaniem komisji koncepcje zaprezentowane przez ówczesnych kandydatów nie stanowiły wystarczającej gwarancji skutecznej realizacji celów ośrodka. Sytuacja z przedłużającym się wakatem zaniepokoiła mieszkańców, przywołując na myśl dawną sytuację z dolnobrzeskiego MOSiR-u, w którym procedura naboru również musiała być wielokrotnie powtarzana. Oczekujemy na informacje, czy druga faza obecnego, trzeciego postępowania wreszcie zakończy tę rekrutacyjną sagę. **a.k.**





eprasa.pl 24cbeb4eb4

Brzeg Dolny - Pogorzelica. Kiedyś jeździły tu setki dzieci, dziś zostały ruiny i pytania, kto na to pozwolił?

Z tętniącego życiem kolonijnego miasteczka pozostało zaledwie kilka drewnianych domków, które siłą woli opierają się grawitacji. Nie ma już nawet siatki odgradzającej ten dawny świat od nowej rzeczywistości. Zniknęła scena, na której łamały się pierwsze serca, zapadły się dachy. Ośrodek Zakładów Chemicznych „Rokita" w Pogorzelicy, niegdyś letnia stolica i adres dzieciństwa całego pokolenia, dziś jest ruiną. W cieniu budowanych obok luksusowych apartamentowców powoli gniją nasze wspomnienia z lat 90. Jeszcze rok, dwa i nie będzie śladu...


Jeszcze chwila, nie zostanie już nic.


Zniszczenie.


Przez lata domki służyły osobom bezdomnym.

Portal do magicznego lata

Stoję w miejscu, gdzie kiedyś stała budka i furtka – portal do magicznego lata. Dziś teren zarasta wysoka trawa, a dawny ośrodek kolonijny przypomina cmentarzysko. Zachodniopomorskie wybrzeże usiane jest takimi bliznami po dzikiej transformacji; szacuje się, że w całym województwie kilkadziesiąt podobnych zakładowych molochów bezpowrotnie zniknęło z mapy, pożartych przez nierentowność i deweloperski beton. Sąsiedni „Energetyk" przetrwał. Dolnobrzeska enklawa nie miała tego szczęścia.

Bilet w jedną stronę na Aviomarinie

Dla mojego rocznika ‚82 i całego pokolenia dorastającego w latach 90., to był adres beztroski. Podróż zaczynała się od rytmicznego stukotu kół pociągu aż do Trzebiatowa, skąd z wielką ekscytacją przesiadaliśmy się do nadmorskiej kolei wąskotorowej. Kiedy później, ku mojej rozpaczy, wprowadzono autokary, smak wyjazdów nierozerwalnie połączył się z mdłościami i tabletkami Aviomarinu. Ale u celu czekał nasz świat.

Drewniane domki miały swój zapach i charakter. Początki turnusu smakowały słonymi łzami tęsknoty, kapiącymi na poduszkę piętrowego łóżka. Pod koniec płakało się znowu – bo trzeba było wracać. Wtedy nad morzem było się trzy tygodnie! To tu odbieraliśmy pierwsze, brutalne lekcje samodzielności. Rozbite kolano? Nikt się z nami nie cackał, brakowało plastrów, biegło się dalej z brudem wymieszanym z krwią. Kąpiel pod prysznicami odbywała się wyłącznie grupowo i to nie codziennie. Wieczorami, gdy wychowawcy zaczynali swoje własne, dorosłe życie z dala od naszych uszu, w ciasnych pokojach odbywało się wywoływanie duchów i pisanie koślawych listów z prośbą o pieniądze na kolejne nadmorskie pamiątki-durnostojki.

Scena z apelami, konkursami, pokazami mody. Świetlica i dyskoteki. Chrzest kolonijny, podczas którego trzeba było wypić szklankę wody morskiej z błotem i musztardą. Wspólne śpiewanie, pierwsze sympatie. Na to czekało się cały rok.

Wrzątek z osami i szkoła pokory

Stołówka uczyła pokory. Pamiętam śniadania z kakao z kożuchem, kolacje z mielonką w konserwie i niezawodny chleb z dżemem, ratujący niejedno wybredne podniebienie. Był też ten absolutny fenomen kolonijnej gastronomii – szklany baniak z kurkiem, z którego lał się gorący napój. Wokół niego, w środku upalnego lata, zawsze krążył nieustępliwy rój os. Prawdziwy luksus smakował inaczej: lody śmietankowe, gęste mleczko z tubki i oranżada w woreczku z rurką.

Cisza na zgliszczach

Dziś, wędrując ścieżkami porośniętymi mchem, trudno uwierzyć w ten dawny gwar. Zazwyczaj jestem tu zupełnie sama. Nie ma innych wczasowiczów wspominających minione lata, nikt nie szuka śladów po dawnych łazienkach. Czasem tylko między ledwo stojącymi domkami przemknie w milczeniu jakiś grzybiarz, wpatrzony w runo leśne i zupełnie nieświadomy, że właśnie depcze po czyimś dzieciństwie. Miejsce, które kiedyś tętniło życiem setek osób, teraz wypełnia jedynie głucha cisza i szum wiatru w sosnach.

Dzika prywatyzacja i społeczna amnezja

Ośrodek umarł w ciszy gabinetów, jeszcze przed rokiem 2000. Został sprzedany w atmosferze niejasności i afer. Grunty, dzierżawione od Lasów Państwowych, wróciły do Skarbu Państwa, ale zabudowania rozkradł czas i brak nadzoru. Władza, mająca strzec majątku społecznego, pozwoliła, by zniknął. Dumnie stojący kiedyś „Chemik" został zaadaptowany na prywatne mieszkania. Ktoś przejął budynek, wyodrębnił lokale. Budynek żyje. Reszta to puste ramy po dawnych oknach i gnijące deski.

Pogorzelica pięknieje, stroi się w nowe pensjonaty, podczas gdy po naszej drewnianej scenie, gdzie odbywały się dyskoteki i chrzty morskie, nie pozostał nawet ślad. Tych ruin pewnie nikt już nie uratuje. Ich społeczna rola została wypełniona – pozostaną wyłącznie pomnikiem pokolenia, które swoje najpiękniejsze lato spędziło w domkach z drewna, walcząc z komarami i zdzierając gardło przy ogniskach.

Tekst powstał na podstawie materiału nadesłanego przez Czytelniczkę, przy współpracy z redakcją „Kuriera Gmin".



REKLAMA

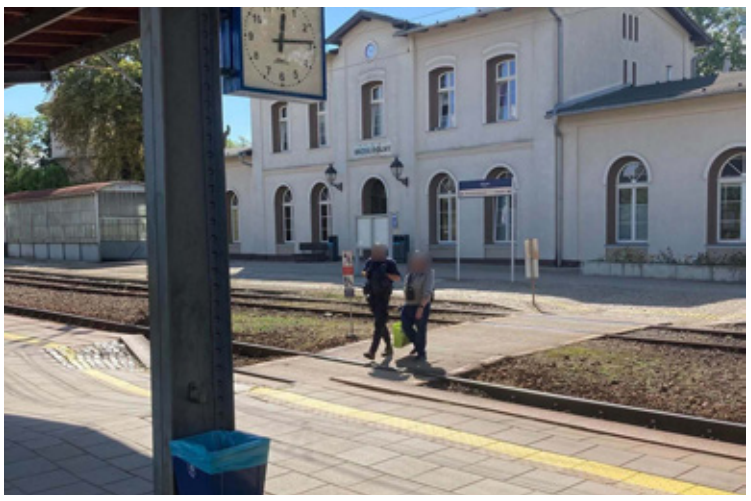
eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wojsko, policja i Służba Ochrony Kolei pilnowało torów w Brzegu Dolnym. Kolejna akcja i wysokie mandaty

Niedawno informowaliśmy o wzmożonych kontrolach Straży Ochrony Kolei na stacji PKP w Brzegu Dolnym, a w ubiegłą środę, w tym samym rejonie pojawiły się patrole policji, SOK i wojska. Funkcjonariusze pilnują dzikiego przejścia przez tory i bez taryfy ulgowej reagują na łamanie przepisów. Przypominamy: skracanie sobie drogi to nie tylko ryzyko kary finansowej, ale przede wszystkim śmiertelne niebezpieczeństwo.





Kolejne kontrole na stacji PKP

Nie minęło dużo czasu od głośnej akcji SOK-istów, która wywołała spore poruszenie wśród dolnobrzeżan, a przy torowisku w zeszłym tygodniu zaroiło się od mundurów. Policja bacznie obserwowała pieszych próbujących przedostać się na drugą stronę stacji w miejscach niedozwolonych. Każda próba sforsowania torów kończyła się natychmiastową interwencją mundurowych.

Drogie i niebezpieczne skróty

Powód obecności służb był prosty – rutyna i pośpiech wciąż wygrywają ze zdrowym rozsądkiem. Wielu mieszkańców decyduje się na nielegalne przejście, zapominając, że droga hamowania rozpędzonego pociągu wynosi nawet kilkaset metrów, a maszynista nie ma szans na gwałtowne zatrzymanie składu.

Warto też pamiętać, że chwila nieuwagi lub pośpiechu uderza bezpośrednio w portfel:

50 zł – podstawowy mandat za przechodzenie przez tory w miejscu niewyznaczonym,

300 zł – korzystanie z telefonu komórkowego podczas pokonywania torowiska,

od 2000 zł do nawet 4000 zł (w warunkach recydywy) – wchodzenie na tory przy opuszczonych lub opuszczających się rogatkach oraz przy włączonym czerwonym świetle.

Apelujemy o rozwagę i korzystanie wyłącznie z bezpiecznych, wyznaczonych tras – żadne zaoszczędzone minuty nie są warte utraty zdrowia lub życia.

a.k.



Urząd Miejski w Brzegu Dolnym szuka pracownika. Można zarobić do 7300 zł brutto

Praca w samorządzie to nie tylko stabilność i formalności, ale przede wszystkim codzienna służba na rzecz mieszkańców i realny wpływ na funkcjonowanie lokalnej wspólnoty. Burmistrz Brzegu Dolnego ogłosił nabór na stanowisko referenta w Wydziale Spraw Obywatelskich. To jedno z najbardziej odpowiedzialnych i strategicznych miejsc pracy w dolnobrzeskim ratuszu, stanowiące serce kontaktu obywatela z urzędem.

Urząd Miejski w Brzegu Dolnym ogłosił nabór na stanowisko referenta w Wydziale Spraw Obywatelskich. Kandydaci mogą składać dokumenty do 21 września. Magistrat oferuje pełny etat, a wynagrodzenie zasadnicze wynosi od 4970 do 7300 zł brutto.

Czym będzie zajmował się nowy pracownik?

Zakres obowiązków jest szeroki i obejmuje przede wszystkim bezpośrednią obsługę mieszkańców.

Osoba zatrudniona na stanowisku referenta będzie prowadziła m.in. sprawy meldunkowe, rejestr mieszkańców oraz ewidencję pobytu cudzoziemców. Do jej obowiązków należeć będzie także wydawanie zaświadczeń, kompletowanie dokumentacji w postępowaniach administracyjnych oraz obsługa wniosków o wydanie dowodów osobistych.

Referent będzie również wspierał pracę Urzędu Stanu Cywilnego i prowadził sprawy związane z rejestracją stanu cywilnego.

Istotną częścią pracy będą również zadania związane z wyborami. Nowy pracownik będzie odpowiadał m.in. za aktualizację Centralnego Rejestru Wyborców oraz wykonywanie czynności organizacyjnych i technicznych podczas wyborów i referendów.

Jakie wymagania trzeba spełnić?

Urząd wymaga od kandydatów wykształcenia wyższego oraz co najmniej trzyletniego doświadczenia zawodowego na stanowiskach o charakterze biurowym.

Kandydat powinien posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, korzystać z pełni praw publicznych oraz mieć nieposzlakowaną opinię. Wymagany jest także brak prawomocnego skazania za umyślne przestępstwo.

W pracy potrzebna będzie znajomość przepisów dotyczących m.in. postępowania administracyjnego, ewidencji ludności, dowodów osobistych, wyborów, cudzoziemców oraz aktów stanu cywilnego.

Urząd zwraca również uwagę na komunikatywność, kulturę osobistą, umiejętność pracy z mieszkańcami, dobrą organizację pracy i odporność na stres.

Dodatkowym atutem będzie wcześniejsze doświadczenie w administracji publicznej oraz prawo jazdy kategorii B.

Ile można zarobić?

Praca oferowana jest w pełnym wymiarze czasu na podstawie umowy o pracę. Stanowisko znajduje się w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A w Brzegu Dolnym.

Wynagrodzenie zasadnicze wynosi od **4970 zł do 7300 zł brutto**, w zależności m.in. od kategorii zaszeregowania.

Do tego pracownikom samorządowym mogą przysługiwać świadczenia wynikające z przepisów i regulaminu wynagradzania, m.in. dodatek za wieloletnią pracę, dodatkowe wynagrodzenie roczne, czyli tzw. trzynastka, nagrody jubileuszowe oraz inne dodatki i nagrody przewidziane dla pracowników urzędu.

Dokumenty do 21 września

Kandydaci powinni przygotować m.in. CV z adresem e-mail, list motywacyjny, kwestionariusz osobowy, wymagane oświadczenia oraz kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie zawodowe.

Dokumenty należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem **„oferta pracy – referent SO 11/2026”**.

Termin upływa **21 września 2026 roku o godz. 17.00**. Liczy się data wpływu dokumentów do urzędu, a nie data ich nadania.

Aplikację można złożyć osobiście w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 29A, wysłać pocztą lub przekazać poprzez system e-Doręczeń. **a.k.**

eprasa.pl 24cbeb4eb4

88 tys. zł w miesiącu, 250 zł za godzinę. Sprawdzamy zarobki lekarzy w Powiatowym Centrum Medycznym

88 tys. zł, tyle wyniosło najwyższe miesięczne wynagrodzenie wypłacone lekarzowi przez Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie w 2026 roku. W ubiegłym roku rekordowa kwota wynosiła 82 720 zł. W całym 2025 roku wynagrodzenia lekarzy kosztowały PCM ponad 12,3 mln zł, a od stycznia do końca sierpnia tego roku już ponad 8,76 mln zł. Na fali ogólnopolskiej dyskusji o wynagrodzeniach medyków i coraz trudniejszej sytuacji finansowej szpitali powiatowych zapytaliśmy prezesa PCM Bartosza Granata o konkretne liczby.

Ilu lekarzy pracuje dla PCM? Na jakich zasadach? Ile kosztują ich wynagrodzenia i ile trzeba obecnie zapłacić za godzinę lekarskiego dyżuru? To ważne pytania szczególnie w przypadku małego, powiatowego szpitala, który musi z jednej strony pilnować finansów, a z drugiej zapewnić obsadę lekarską niezbędną do funkcjonowania oddziałów i zabezpieczenia pacjentów.

Jeden lekarz na etacie, 80 na B2B

Dane przekazane Kurowi Gmin nam przez prezesa PCM Bartosza Granata, pokazują, że zdecydowana większość lekarzy nie jest zatrudniona w spółce na podstawie umowy o pracę. PCM zatrudnia obecnie 1 lekarza na umowę o pracę i 1 lekarza rezydenta. Kolejnych 9 lekarzy pracuje na umowach zlecenia, natomiast aż 80 lekarzy współpracuje ze spółką w ramach działalności gospodarczej – B2B.

Łącznie daje to 91 lekarzy świadczących pracę lub usługi w różnych formach, przy czym zdecydowanie dominuje współpraca B2B.

Średnio około 15 tys. zł na kontrakcie

Zapytaliśmy również o średnie miesięczne wynagrodzenie lekarza pracującego na kontrakcie. W 2025 roku wynosiło ono 15 616,82 zł miesięcznie, natomiast w 2026 roku – 15 073,27 zł. PCM nie podało natomiast wynagrodzenia jedynego lekarza zatrudnionego na umowę o pracę ani lekarza rezydenta. Spółka wyjaśniła, że ujawnienie danych dotyczących wynagrodzenia pracownika bez jego zgody mogłoby naruszać przepisy prawa pracy i dobra osobiste pracownika oraz rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy.

Rekordowa wypłata: 88 tys. zł w miesiącu

Zapytaliśmy więc o najwyższe miesięczne wynagrodzenie wypłacone lekarzowi, bez podawania jego danych osobowych.

W 2025 roku najwyższa kwota wyniosła 82 720 zł. W 2026 roku – 88 000 zł. Bartosz Granat, prezes PCM zaznacza przy tym, że wysokość wynagrodzenia jest uzależniona od liczby wypracowanych godzin dyżurowych. To istotne zastrzeżenie. 88 tys. zł nie jest więc średnią pensją lekarza w PCM ani stałym miesięcznym wynagrodzeniem. To najwyższa kwota wypłacona jednemu lekarzowi w jednym miesiącu.

Od 200 do 250 zł za godzinę dyżuru

PCM podało nam również aktualne stawki lekarzy dyżurujących. Najniższa wynosi 200 zł za godzinę, średnia 220 zł, a najwyższa 250 zł za godzinę. Przy najwyższej stawce 24-godzinny dyżur oznacza 6 tys. zł wynagrodzenia.

Cztery takie dyżury to 24 tys. zł, a osiem – 48 tys. zł. Te wyliczenia pokazują, jak duży wpływ na miesięczne wynagrodzenie lekarza może mieć liczba przepracowanych dyżurów.

Ponad 12,3 mln zł w jednym roku

Z punktu widzenia kondycji finansowej spółki znacznie ważniejsza od pojedynczej rekordowej wypłaty jest jednak suma wszystkich wynagrodzeń lekarzy. I tutaj kwoty są już liczone w milionach. W 2025 roku łączny koszt wynagrodzeń lekarzy wyniósł dokładnie 12 326 361,23 zł. Oznacza to średnio około 1,03 mln zł miesięcznie. Od stycznia do końca sierpnia 2026 roku PCM wydało na wynagrodzenia lekarzy 8 760 564,51 zł. To daje średnio około 1,1 mln zł miesięcznie w pierwszych ośmiu miesiącach tego roku. Nie przeliczamy tej kwoty na cały 2026 rok, ponieważ dane przekazane przez PCM obejmują na razie okres tylko do końca sierpnia.



Co trzecia złotówka z puli wynagrodzeń

Jeszcze więcej mówi porównanie kosztów lekarzy ze wszystkimi kosztami wynagrodzeń pracowników i współpracowników PCM. W 2025 roku łączny koszt wszystkich wynagrodzeń wyniósł 41 018 837,54 zł. Z tego wynagrodzenia lekarzy stanowiły 12 326 361,23 zł, czyli 30,05 proc. W danych przekazanych za 2026 rok łączny koszt wynagrodzeń wynosi 25 939 318,26 zł, z czego na lekarzy przypada 8 760 564,51 zł, czyli 33,77 proc.

Udział wynagrodzeń lekarzy wzrósł więc z około 30 do niemal 34 proc.



Mówiąc prościej: około co trzecia złotówka wydawana przez PCM na wynagrodzenia pracowników i współpracowników przypada obecnie na lekarzy.

Lekarze występowali o podwyżki

Zapytaliśmy prezesa również o to, czy w 2026 roku stawki lekarzy zostały podniesione.

Spółka potwierdza, że w części przypadków tak się stało. Nie było jednak jednej podwyżki obejmującej wszystkich lekarzy.

– Stawki wynagrodzeń lekarzy to zawsze sprawa indywidualna, niektórzy lekarze mieli podniesioną stawkę na przełomie roku, zawsze wynikało to z wniosków o podwyższenie wynagrodzenia, które składali lekarze i które w toku indywidualnych negocjacji były waloryzowane – odpowiada Kurierowi Gmin prezes PCM, Bartosz Granat.

Ogólnopolska dyskusja o wynagrodzeniach lekarzy

Dane z Wołowa pojawiają się w szczególnym momencie. W Polsce trwa dyskusja o kosztach pracy lekarzy, zwłaszcza tych świadczących usługi na kontraktach, i o możliwościach finansowych publicznych szpitali. Temat wynagrodzeń jest na tyle aktualny, że w czerwcu 2026 roku do Ministerstwa Zdrowia wpłynęła petycja dotycząca wprowadzenia limitu wynagrodzeń lekarzy. Ministerstwo opublikowało petycję wraz z odpowiedzią w sierpniu.

Dla porównania minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce wynosi od 1 stycznia 2026 roku 4806 zł brutto miesięcznie.

Nie oznacza to jednak, że można bezpośrednio porównywać te kwoty. Zdecydowana większość lekarzy PCM nie jest pracownikami etatowymi, aż 80 z nich współpracuje ze spółką w formule B2B, a wysokie miesięczne wypłaty mogą obejmować wiele godzin pracy i dyżurów.

Problem małych szpitali: pieniądze czy lekarze?

Same kwoty mogą budzić emocje. 88 tys. zł w jednym miesiącu, stawka dochodząca do 250 zł za godzinę czy ponad 12,3 mln zł rocznie przeznaczone na wynagrodzenia lekarzy to duże pieniądze. Nie wystarczają jednak do postawienia tezy, że PCM lekarzom „płaci za dużo". Małe szpitale powiatowe mają bowiem jeszcze jeden problem: muszą znaleźć lekarzy gotowych zabezpieczyć oddziały i dyżury. Brak lekarza nie oznacza tylko oszczędności na wynagrodzeniu. Może oznaczać problem z zapewnieniem świadczeń pacjentom.

Dlatego sytuacja PCM pokazuje szerszy problem polskiej ochrony zdrowia. Z jednej strony mamy szpital, którego kondycja finansowa od dłuższego czasu jest przedmiotem dyskusji władz powiatu, radnych i mieszkańców. Kwestie zadłużenia, kosztów działalności i restrukturyzacji PCM były już szczegółowo omawiane podczas sesji Rady Powiatu Wołowskiego.

Z drugiej strony mamy rynek, na którym szpital musi pozyskać lekarzy i zapłacić stawki pozwalające mu utrzymać obsadę.

88 tysięcy przyciąga uwagę. Ważniejsze jest 12,3 miliona

Najbardziej spektakularną liczbą w odpowiedziach PCM jest bez wątpienia 88 tys. zł wypłacone jednemu lekarzowi w ciągu miesiąca. Z punktu widzenia finansów spółki ważniejsza wydaje się jednak inna: 12 326 361,23 zł wydane na wynagrodzenia lekarzy w 2025 roku. A w pierwszych ośmiu miesiącach 2026 roku było to już 8 760 564,51 zł.

Lekarze są szpitalowi niezbędni. Bez nich nie będzie oddziałów, dyżurów ani leczenia pacjentów. Jednocześnie ich wynagrodzenia stanowią już niemal 34 proc. wszystkich kosztów wynagrodzeń PCM. Dlatego pytanie nie powinno brzmieć wyłącznie: „ile zarabiają lekarze?" W przypadku wołowskiego PCM ważniejsze jest inne: czy przy obecnym systemie finansowania mały powiatowy szpital jest w stanie zapewnić lekarzy, ponosić takie koszty i jednocześnie poprawić swoją sytuację finansową?

Marta Ringart-Orłowska

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wyremontowany najstarszy fragment ulicy Sienkiewicza oddany do użytku

Zakończyły się prace drogowe na najstarszym odcinku ulicy Sienkiewicza. Droga wybudowana jeszcze w latach 60. XX wieku, która przez kilkadziesiąt lat nie mogła doczekać się modernizacji, zyskała całkowicie nową jakość. Zniszczona, pełna ubytków i nierówności nawierzchnia przez dekady utrudniała codzienne dojazdy do posesji. Inwestycję zwieńczył odbiór końcowy zmodernizowanej nawierzchni, a zebrani na miejscu mieszkańcy w dowód zadowolenia z pomyślnego zakończenia wieloletnich starań, sami zorganizowali uroczyste przecięcie wstęgi.





W odbiorze uczestniczyli Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, Zastępca Burmistrza Mirosław Dawidowicz, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Maria Czykiel, mieszkańcy domów położonych przy tym odcinku ul. Sienkiewicza, przedstawiciele Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego i wykonawców.

Przełom w sprawie tego odcinka nastąpił po bezpośrednich zgłoszeniach mieszkańców i zaangażowaniu radnego Krzysztofa Strzałkowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Burmistrz Ireneusz Fura podjął wówczas decyzję o natychmiastowym skierowaniu zadania do realizacji przez Wydział Inwestycji.

Cała procedura, zarówno na etapie projektowym, jak i wykonawczym, przebiegła w ekspresowym tempie. Po podpisaniu umowy z konsorcjum firm – NRTX GROUP Sp. z o.o. (lider) oraz A.R.-BIT Sp. z o.o. (partner) – roboty w terenie ruszyły niezwłocznie i zostały sprawnie sfinalizowane w ciągu kilkunastu dni.

Zakres przedsięwzięcia objął remont drogi gminnej na odcinku o długości niespełna 500 metrów i zmiennej szerokości od 4,0 do 6,0 metrów (średnio 4,8 metra). Nową, równą nawierzchnię ułożono na łącznej powierzchni około 2019 mkw. W ramach zadania wykonawca uzupełnił także pobocza w miejscach z ostrymi krawędziami jezdni. Na wykonaną nawierzchnię obowiązuje 36-miesięczny okres gwarancji i rękojmi.

Wartość inwestycji wyniosła 207 255,00 zł brutto. Całość środków pochodzi z budżetu gminy.

inf



MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

Burmistrz i radni wysłuchali mieszkańców. Najwięcej uwag dotyczyło bezpieczeństwa na drogach

Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura spotkał się w czwartek, 10 września, z mieszkańcami. Spotkanie przy ul. Słowackiego zorganizowali radni Ewa Rycerz i Adrian Czech. Mieszkańcy mogli zgłaszać problemy dotyczące najbliższej okolicy i pytać o planowane działania samorządu.





Jednym z ważniejszych tematów rozmowy było bezpieczeństwo na drogach i osiedlowych ulicach. Mieszkańcy zwracali uwagę między innymi na brak odpowiedniego oznakowania poziomego na drogach. Jedna z mieszkanek mówiła o problemach z widocznością po zmroku i wskazywała, że przy mijaniu samochodów, szczególnie gdy kierowcy nie wyłączają świateł drogowych, trudno dostrzec krawędź jezdni. Apelowała o wykonanie linii środkowej lub oznakowania, które poprawiłoby bezpieczeństwo także na zakrętach.

Radni poinformowali, że temat oznakowania dróg był już poruszany podczas komisji zajmującej się bezpieczeństwem i porządkiem. W przypadku dróg, które nie należą do gminy, samorząd ma występować do właściwych zarządców o wykonanie oznakowania.

Dużo uwagi poświęcono również ulicy Słowackiego. Mieszkańcy skarżyli się na kierowców poruszających się z dużą prędkością, szczególnie wieczorami i w nocy. Padł wniosek o zastosowanie rozwiązań, które zmusiłyby kierujących do zwalniania.

Jak przekazano podczas spotkania, problem jest znany od dłuższego czasu. W związku z planowanym remontem ul. Ossolińskiego mają być rozważane także zmiany poprawiające bezpieczeństwo w tym rejonie. Zamiast klasycznych progów zwalniających mogą pojawić się zwężenia jezdni lub inne rozwiązania wymuszające zmniejszenie prędkości. Mieszkańcy zgłosili także problem parkowania w rejonie ul. Tęczowej, w pobliżu punktów handlowych. Samochody zatrzymujące się przy sklepach mają utrudniać wyjazd z parkingu i ograniczać widoczność. Spotkanie pokazało, że kwestie ruchu drogowego, parkowania i bezpieczeństwa pieszych należą dziś do najczęściej zgłaszanych problemów w tej części Brzegu Dolnego. Mieszkańcy oczekują przede wszystkim konkretnych zmian: lepszego oznakowania, ograniczenia prędkości i uporządkowania parkowania.

inf

eprasa.pl 24cbeb4eb4

ZGK w Brzegu Dolnym prawie 2 mln zł pod kreską. Największy problem? Woda i ścieki

„Kurier Gmin" zwrócił się do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym z pytaniami dotyczącymi sytuacji finansowej spółki. Pytaliśmy przede wszystkim, skąd wzięła się strata za 2025 rok, które obszary działalności generują największe koszty i czy kondycja ZGK może mieć znaczenie dla mieszkańców. Spółka od lat generuje straty, a najgorszy wynik miała w 2022 roku roku - 3,4 mln zł.

Prezes spółki Beata Pyrek, przesłała nam obszerną i szczegółową odpowiedź. Z przedstawionych danych wynika, że największym problemem nie są pojedyncze wydatki czy jednorazowe zdarzenia, lecz podstawowa działalność wodno-kanalizacyjna.

Zakład Gospodarki Komunalnej zakończył 2025 rok stratą sięgającą blisko 2 mln zł. Z danych przekazanych „Kurierowi Gmin" wynika, że w 2025 roku ZGK osiągnął około 27,48 mln zł przychodów, podczas gdy koszty przekroczyły 29,39 mln zł. Rok zamknął się stratą 1 919 931,96 zł. Sama kwota jest wysoka, ale jeszcze więcej mówi rozbicie wyniku na poszczególne rodzaje działalności spółki.

Największa strata na ściekach

Najbardziej niekorzystnie wygląda gospodarka ściekowa. Na odbiorze ścieków ZGK wykazał stratę około 2,016 mln zł. Koszt zakupu usługi odbioru i oczyszczania ścieków przekroczył 5,09 mln zł i stanowił około 58 proc. kosztów tej działalności.

Oznacza to, że bardzo duża część pieniędzy pobieranych w ramach systemu kanalizacyjnego nie pozostaje w ZGK, ale jest przeznaczana na zakup usługi oczyszczania ścieków od zewnętrznego podmiotu. To jeden z kluczowych elementów odpowiedzi prezes spółki.

Woda również pod kreską

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku dostaw wody. Ten segment działalności zakończył 2025 rok stratą około 668,8 tys. zł.





Ponad połowę wszystkich kosztów ZGK stanowi odbiór ścieków. W kosztach bezpośrednich to aż 73%.

Koszt zakupu wody przekroczył 3,12 mln zł i odpowiadał za około 56 proc. kosztów działalności związanej z dostarczaniem wody. Łącznie ZGK wydał więc w 2025 roku ponad 8,2 mln zł na zakup wody oraz usługę odbioru i oczyszczania ścieków. To właśnie te liczby najlepiej pokazują skalę problemu.

ZGK zależny od zewnętrznej infrastruktury

Brzeg Dolny od lat funkcjonuje w specyficznym systemie gospodarki wodno-ściekowej. Gmina nie posiada własnej dużej komunalnej oczyszczalni ścieków, dlatego ścieki komunalne z miasta są oczyszczane w zewnętrznej instalacji.

Od 1 lipca 2025 roku właścicielem oczyszczalni jest Centralna Oczyszczalnia Ścieków w Brzegu Dolnym sp. z o.o., która dzierżawi teren od PCC Rokita SA. Wcześniej właścicielem i użytkownikiem wieczystym terenu oczyszczalni była PCC Rokita.

W praktyce oznacza to, że ZGK odbiera ścieki od mieszkańców i przedsiębiorców, ale następnie musi zapłacić za ich oczyszczenie. Podobna zależność występuje w przypadku części dostaw wody. Nie można więc mówić, że ZGK jest wyłącznie pośrednikiem. Spółka zarządza siecią, świadczy usługi mieszkańcom i odpowiada za znaczną część systemu. Jednocześnie w kluczowych obszarach pozostaje uzależniona od kosztów usług świadczonych przez podmioty zewnętrzne.

Czy mieszkańcy odczuwają stratę ZGK?

To jedno z najważniejszych pytań, które pojawia się po publikacji wyniku finansowego spółki. Strata ZGK nie oznacza automatycznie, że mieszkańcy zapłacą teraz w rachunkach brakujące dwa miliony złotych. Ceny wody i ścieków wynikają z taryf zatwierdzanych zgodnie z obowiązującymi przepisami i spółka nie może dowolnie ich zmieniać. Nie oznacza to jednak, że sytuacja finansowa ZGK pozostaje bez znaczenia dla mieszkańców. Jeżeli koszty świadczenia usług przez dłuższy czas przewyższają uzyskiwane przychody, spółka musi szukać sposobu na zbilansowanie działalności. Może to oznaczać ograniczanie innych wydatków, konieczność wsparcia ze strony właściciela, czyli gminy, albo uwzględnianie uzasadnionych kosztów działalności przy kolejnych postępowaniach taryfowych. Ostatecznie więc kondycja finansowa spółki komunalnej jest również problemem gminy i jej mieszkańców.

Ponad 8 mln zł rocznie

Najbardziej wymowna jest skala wydatków. Ponad 5 mln zł na oczyszczanie ścieków i ponad 3 mln zł na zakup wody w jednym roku pokazują, jak duże znaczenie dla finansów ZGK ma zależność od zewnętrznej infrastruktury. Jednocześnie oba te segmenty zakończyły 2025 rok stratą. Dlatego pytanie o prawie 2 mln zł straty całej spółki prowadzi wprost do znacznie starszego problemu Brzegu Dolnego.

Miasto bez własnej oczyszczalni

Brzeg Dolny od lat nie posiada własnej komunalnej oczyszczalni ścieków. Gmina sama wskazywała wcześniej, że korzystanie z zewnętrznej oczyszczalni oznacza uzależnienie od stawek ustalanych przez właściciela infrastruktury. Pod koniec 2023 roku podpisano umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej własnej oczyszczalni ścieków. W kolejnych miesiącach prezentowano koncepcję inwestycji. Samorząd prowadzi również działania związane z budową własnej infrastruktury wodnej. Na razie jednak własnej oczyszczalni nie ma.

Dziś widać cenę decyzji sprzed lat

Przez wiele lat korzystanie z infrastruktury przemysłowej pozwalało gminie funkcjonować bez konieczności ponoszenia ogromnych kosztów budowy własnego obiektu. Dziś widać jednak drugą stronę tego rozwiązania. ZGK każdego roku wydaje miliony złotych na zakup wody i oczyszczanie ścieków. W 2025 roku było to łącznie ponad 8,2 mln zł. Jednocześnie działalność wodna i ściekowa wygenerowała straty. Dlatego odpowiedź prezes ZGK na pytania „Kuriera Gmin" pokazuje, że wynik finansowy spółki nie jest wyłącznie problemem księgowym. To przede wszystkim pytanie o model gospodarki wodno-ściekowej w Brzegu Dolnym. I o to, ile miasto płaci dziś za to, że przez lata nie powstała własna infrastruktura pozwalająca w większym stopniu uniezależnić się od zewnętrznych dostawców. Własna oczyszczalnia pozostaje dziś jedną z najważniejszych i jednocześnie najdroższych inwestycji, jakie stoją przed Brzegiem Dolnym.

A wynik ZGK za 2025 rok pokazuje, dlaczego ta inwestycja odkładana latami, nie może być już przekładana na kolejne lata. Niestety to też będą ogromne koszty, jak mówił burmistrz Ireneusz Fura, który pełni tę funkcje 2,5 roku, inwestycja może pochłonąć nawet do 60 mln zł i nie ma obecnie środków zewnętrznych, które by ją sfinansowały. Ten czas już się skończył. Brzeg Dolny go przespał i dziś płaci za to cenę.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

AKTYWNE SOŁECTWA

Miłcz reprezentował Powiat Wołowski na Dożynkach Wojewódzkich 2026

5 września 2026 roku w Bystrzycy, w gminie Oława, odbyły się Dożynki Wojewódzkie 2026, to święto będące podsumowaniem tegorocznych zbiorów oraz okazją do uhonorowania pracy dolnośląskich rolników.









Podczas tegorocznego święta **Powiat Wołowski reprezentowało sołectwo Miłcz**, na czele z sołtys Paulą Krawczyk. Delegacja przywiozła ze sobą piękny wieniec dożynkowy, który wcześniej zdobył **I miejsce podczas Dożynek Gminnych Gminy Wołów, rywalizując z wieńcami przygotowanymi przez 20 sołectw**.

Gminne zwycięstwo zapewniło możliwość udziału w wojewódzkim konkursie na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy". W Bystrzycy praca mieszkańców znalazła się w gronie najlepszych wieńców przygotowanych przez dolnośląskie sołectwa.

Choć tym razem nie udało się zdobyć miejsca na podium, sam udział w wojewódzkim konkursie był dużym wyróżnieniem. To także dowód zaangażowania mieszkańców oraz ich troski o pielęgnowanie tradycji i dziedzictwa kulturowego polskiej wsi.

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta, po której odbył się barwny korowód dożynkowy. W programie znalazły się również Misterium Chleba, prezentacja wieńców, występy artystyczne oraz ogłoszenie wyników konkursów.

W konkursie na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy" I miejsce zdobył Czadrów z Gminy Kamienna Góra, II miejsce przypadło Łagowowi z Gminy Zgorzelec, a III miejsce – Chwalibożycom z Gminy Oława.

Dla mieszkańców naszego regionu udział w wojewódzkim święcie plonów był ważnym i wyjątkowym wydarzeniem. **Droga od zwycięstwa wśród 20 sołectw Gminy Wołów do reprezentowania Powiatu Wołowskiego na szczeblu wojewódzkim jest powodem do dumy.**

Gratulujemy sołtys Pauli Krawczyk oraz wszystkim mieszkańcom i osobom zaangażowanym w przygotowanie wieńca. Dziękujemy za piękną reprezentację Gminy Wołów i Powiatu Wołowskiego oraz za pielęgnowanie tradycji, które są ważną częścią naszej lokalnej tożsamości.

inf







MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 24cbeb4eb4

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ważne rozmowy i konkretne decyzje.

Za nami 35. Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Ponad 6 tysięcy uczestników, przeszło 500 debat, paneli i wydarzeń oraz przedstawiciele polityki, gospodarki, nauki, biznesu i kultury z Polski oraz kilkudziesięciu krajów świata. Zakończyło się XXXV Forum Ekonomiczne w Karpaczu. Podczas trzech dni rozmawiano o najważniejszych wyzwaniach współczesnej Europy, ale zapadły także konkretne decyzje dotyczące Dolnego Śląska.

Tegoroczna edycja Forum odbywała się pod hasłem „Architektura nowego porządku - stabilność w czasach zmian". Było to już 35. spotkanie w historii wydarzenia i szóste zorganizowane na Dolnym Śląsku. Rozmowy dotyczyły między innymi bezpieczeństwa, zmian geopolitycznych, transformacji energetycznej, rozwoju sztucznej inteligencji, przyszłości europejskiej gospodarki oraz odporności regionów.

- *Trzydzieste piąte Forum Ekonomiczne, po raz kolejny organizowane w Karpaczu, to potwierdzenie, jak ważnym miejscem debaty stał się Dolny Śląsk. Sześć tysięcy uczestników, setki przedstawicieli mediów, samorządowców, naukowców i gości z zagranicy pokazują skalę tego wydarzenia. To kolejny rekord, ale przede wszystkim potwierdzenie kontynuacji wyjątkowego projektu, ważnego nie tylko dla Dolnego Śląska, ale dla Polski i tej części Europy* - mówił podczas inauguracji **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**



Marszałek Paweł Gancarz podczas konferencji otwierającej Forum Ekonomiczne w Karpaczu podkreślał wyjątkowość tego wydarzenia

OD GLOBALNYCH WYZWAŃ DO LOKALNYCH SPRAW

Program Forum podzielono na osiem głównych obszarów: AI Forum, Forum Cyfryzacji, Forum Ochrony Zdrowia, Forum Regionów, Gospodarkę, Politykę Międzynarodową i Bezpieczeństwo, Społeczeństwo oraz Zrównoważony Rozwój. Debatom towarzyszyły spotkania autorskie, koncerty, projekcje filmowe i prezentacje.

- *Chcemy rozmawiać o tym, co po globalizacji, która przyniosła tak wiele dobrego, ale równocześnie pokazała również swoje ciemne strony. Chcielibyśmy, aby było to miejsce debat, które dotyczą Polski, polskiej gospodarki, ochrony zdrowia i spraw społecznych. Miejsce, w którym można rozmawiać bez partyjnych uprzedzeń i zacietrzewienia, którego w życiu publicznym w ostatnim czasie jest tak wiele* - podkreślał w trakcie wydarzenia **Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego.**

W dyskusjach uczestniczyli również przedstawiciele Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Rozmawiali między innymi o rozwoju regionów, ochronie zdrowia, sporcie, gospodarce, a także o przyszłości młodych mieszkańców obszarów wiejskich.

- *Podczas tych trzech dni rozmawialiśmy zarówno o wyzwaniach globalnych, jak i o sprawach bardzo lokalnych - o tym, co pomaga ludziom decydować o własnej przyszłości. Kobietom - odważnie wchodzić do polityki i skutecznie kandydować. Młodym mieszkańcom wsi - znaleźć pracę, rozwijać się i budować życie w swojej miejscowości. Za każdym z tych wyborów musi stać konkretne wsparcie. Dlatego tak ważne jest, by wnioski z tych debat przekładać na działania, które ułatwią realizację tych planów i ambicji* - podsumowuje **Natalia Gołąb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

REMONT SYMBOLU KARKONOSZY

Jednym z ważnych wydarzeń towarzyszących Forum było podpisanie przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej umowy na kompleksowy remont obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce. Wartość prac przekracza 24 mln zł.

Inwestycja obejmie między innymi odnowienie dolnego dysku, który od kilkunastu lat pozostaje wyłączony z użytkowania, wzmocnienie konstrukcji, remont elewacji, wymianę okien oraz modernizację instalacji. Prace będą prowadzone w wyjątkowo trudnych warunkach panujących na najwyższym szczycie Karkonoszy.

- *Ministerstwo Infrastruktury podpisuje wiele rozmaitych umów, ale są wśród nich umowy szczególne, jak ta dzisiejsza. Z tej skorzystają nie tylko polska nauka i gospodarka, ale również turyści. Mało jest na świecie miejsc tak charakterystycznych i symbolicznych jak obserwatorium na Śnieżce. Teraz czeka nas gruntowny remont tego miejsca* - mówił w Karpaczu **Dariusz Klimczak, Minister Infrastruktury.**

DOLNY ŚLĄSK Z NOWYM PARTNEREM

Podczas Forum samorząd Dolnego Śląska podpisał porozumienie o współpracy ze słowackim Krajem Bańskobystrzyckim. Partnerstwo obejmie edukację, gospodarkę, sport, szkolnictwo wyższe, kulturę, turystykę oraz wzajemną promocję. Dokument otwiera również drogę do przygotowania wspólnych przedsięwzięć przez oba regiony.

- *Przez trzy dni Dolny Śląsk był centrum europejskiej debaty o najważniejszych wyzwaniach stojących przed Polską i Europą. Forum Ekonomiczne to przede wszystkim spotkania, relacje i konkretne partnerstwa, które zostają z nami na długo po jego zakończeniu. Ale nie kończymy na dyskusjach. Wracamy z konkretami - podpisaliśmy ważne porozumienie o partnerstwie regionalnym ze słowackim Krajem Bańskobystrzyckim. Chcemy, aby Dolny Śląsk był liderującym regionem w tej części Europy, który nie tylko uczestniczy w dyskusji o przyszłości, ale aktywnie ją współtworzy* - mówi **Wojciech Bochnak, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

KOLEJNE POCIĄGI DLA DOLNEGO ŚLĄSKA

W Karpaczu poinformowano również o zwiększeniu zamówienia Kolei Dolnośląskich na nowoczesne pociągi ekodiesel produkowane przez firmę PESA Bydgoszcz - z 10 do 20 pojazdów. Wartość dodatkowych dziesięciu składów wynosi blisko 300 mln zł netto. Pierwsze zamówione pociągi mają rozpocząć przewozy w czerwcu 2027 roku. Będą wykorzystywane między innymi na trasach bez sieci trakcyjnej.

- *Koleje Dolnośląskie od lat wyznaczają trendy. Staramy się ograniczyć emisyjność naszych pojazdów, dlatego testujemy zarówno pojazdy wodorowe, jak i nowoczesne eco-diesle, takie jak ten prezentowany w Karpaczu. Będą one poruszać się po liniach niezelektryfikowanych, jak na przykład magistrala podsudecka* - wyjaśnia **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

MILIONY NA MODERNIZACJĘ SZPITALI

W trakcie Forum przedstawiono również szczegóły preferencyjnego finansowania dla dwóch dolnośląskich szpitali. Placówki w Bolesławcu i Zgorzelcu otrzymały łącznie blisko 27,8 mln zł na poprawę efektywności energetycznej budynków. Zespół Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu uzyskał 12,7 mln zł, a Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu 15 mln zł.

Pożyczki są oprocentowane stałą stawką 1 proc., a do 40 proc. kapitału może zostać spłacone w formie dotacji. Okres finansowania wynosi nawet 20 lat, bez konieczności wniesienia wkładu własnego oraz bez opłat i prowizji.

- *Modernizacja szpitalnych budynków oznacza mniejsze zużycie energii i niższe koszty ich utrzymania. To ważne, ponieważ dzięki takim oszczędnościom placówki mogą przeznaczać więcej środków na leczenie, wyposażenie i codzienne potrzeby pacjentów* - mówi **Jarosław Rabczenko, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

Głównym partnerem XXXV Forum Ekonomicznego w Karpaczu był Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Partnerami wydarzenia jest również Karpacz, Wrocław i Port Lotniczy Wrocław, a głównym partnerem merytorycznym - Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

TS



Wicemarszałek Michał Rado podczas panelu dyskusyjnego



Jednym z ważnych wydarzeń zorganizowanych podczas Forum Ekonomicznego było podpisanie porozumienia o współpracy ze słowackim Krajem Bańskobystrzyckim



Drugiego dnia Forum zaprezentowano nowoczesny pociąg - ekodiesel firmy PESA Bydgoszcz

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Smogorzów Wielki podziękował za plony. Najpiękniejszy wieniec w Iwnie, a kosz z Krzelowa

W sobotę, 5 września, Smogorzów Wielki stał się miejscem gminnego święta plonów. Mieszkańcy gminy Wińsko spotkali się, by podziękować za tegoroczne plony, kultywować dożynkowe tradycje i wspólnie spędzić czas. W programie znalazły się uroczystości religijne, konkursy, Turniej Sołectw, występy zespołów oraz wieczorna zabawa.


fot. Gmina Wińsko


fot. Gmina Wińsko


fot. Gmina Wińsko


fot. Gmina Wińsko

Dożynki Gminne w Smogorzowie Wielkim rozpoczęły się tradycyjnie od mszy dożynkowej oraz ceremoniału dożynkowego. Gospodarzami tegorocznego święta byli starościna Dominika Rudnicka i starosta Piotr Niedzielski. Na miejscu nie zabrakło też m.in. wójt Jolanty Krysowatej-Zielnicy i zastępcy wójt Moniki Myrdzio.

Jednym z ważnych punktów uroczystości był konkurs na najpiękniejszy wieniec i kosz dożynkowy. Komisja miała sporo pracy, bo oceniono 15 wieńców oraz 11 koszy przygotowanych przez mieszkańców.

W kategorii wieńców zwyciężyło Iwno, drugie miejsce zajął Budków, a trzecie Rudawa. W konkursie na kosz dożynkowy pierwsze miejsce przypadło miejscowości Krzelów, drugie zajął Rajczyn, a trzecie Morzyna.

Na scenie zespoły i młodzi artyści

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy. Zaprezentował się zespół Osetnopolanie, a później na scenie pojawił się zespół Nadodrzanie.

Nie zabrakło również młodszych wykonawców. Wystąpiły zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury – White Diamonds, Black Fire i Pink Dragons. W programie był też Turniej Sołectw.


fot. Gmina Wińsko

Wieczór należał do muzyki

Muzyczna część dożynek rozpoczęła się koncertem zespołu Kebz, a później na scenie pojawił się zespół Farba. Dzień zakończyła zabawa taneczna z DJ Duo. Wydarzenie prowadził Dawid Miązek, prezenter RMF MAXX.

Organizatorzy przygotowali także dodatkowe atrakcje, w tym stoiska gastronomiczne, rękodzieło, kule wodne oraz ogród darmowych dmuchańców.

Tegoroczne dożynki były również okazją do podtrzymania tradycji związanej z przygotowywaniem witaczy dożynkowych.


fot. Gmina Wińsko

W miejscowościach gminy Wińsko mieszkańcy zadbali o ich przygotowanie, nadając im różne formy i pomysły. To właśnie takie elementy tworzą charakter dożynkowej oprawy. **inf**


fot. Gmina Wińsko


fot. Gmina Wińsko


fot. Gmina Wińsko

eprasa.pl 24cbeb4eb4

Wyświetlacze prędkości stanęły na DW 340. Mieszkańcy Rudna, Wodnicy i Boraszyna doczekali się zmian

- W miejscowości Rudno, Boraszyn i Wodnica powstały prędkościomierze - napisał do naszej redakcji czytelnik. Mieszkańcy Rudna, Wodnicy i Boraszyna mogą już zobaczyć na drodze wojewódzkiej nr 340 wyświetlacze prędkości. To właśnie o ich montaż od miesięcy zabiegali lokalni samorządowcy i mieszkańcy. O sprawie pisaliśmy w marcu. Teraz jeden z czytelników poinformował nas, że urządzenia pojawiły się już na trasie.





Fot. Czytelnik

O te urządzenia mieszkańcy zabiegali już wcześniej

O potrzebie poprawy bezpieczeństwa na odcinku DW 340 pisaliśmy pod koniec marca. Chodziło o trasę prowadzącą przez Rudno, Wodnicę i Boraszyn, gdzie mieszkańcy zwracali uwagę na problem kierowców przekraczających dozwoloną prędkość.

Wtedy radny Bohdan Stawiski, wspólnie z radną powiatową Agnieszką Łukaszewską oraz przedstawicielkami lokalnych sołectw, zwrócili się do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei z wnioskiem o montaż elektronicznych wyświetlaczy prędkości.

W inicjatywę zaangażowane były wówczas sołtyski: Monika Kwolik (Rudno), Sylwia Seniak (Tarchalice), Barbara Podbucka (Boraszyn).

W sprawę włączył się również wicemarszałek województwa dolnośląskiego Michał Rado. Urządzenia mają poprawić bezpieczeństwo pieszych i skłaniać kierowców do zdjęcia nogi z gazu.

Z pojawienia się wyświetlaczy cieszą się mieszkańcy Rudna, a Jacek Markowski, który w czerwcu został wybrany nowym sołtysem wsi, dziękuje za realizację tej inicjatywy.

Po co są takie wyświetlacze?

Urządzenia pokazują kierowcy jego aktualną prędkość. Jeśli jest ona zbyt wysoka, wyświetlacz może dodatkowo ostrzegać kierującego, że powinien zwolnić.

To nie jest fotoradar ani urządzenie służące do wystawiania mandatów. Jego zadaniem jest przede wszystkim prewencja, zwrócenie uwagi kierowcy na prędkość jeszcze zanim przejedzie przez miejscowość.

Ma to szczególne znaczenie na DW 340, która przebiega przez kolejne miejscowości.

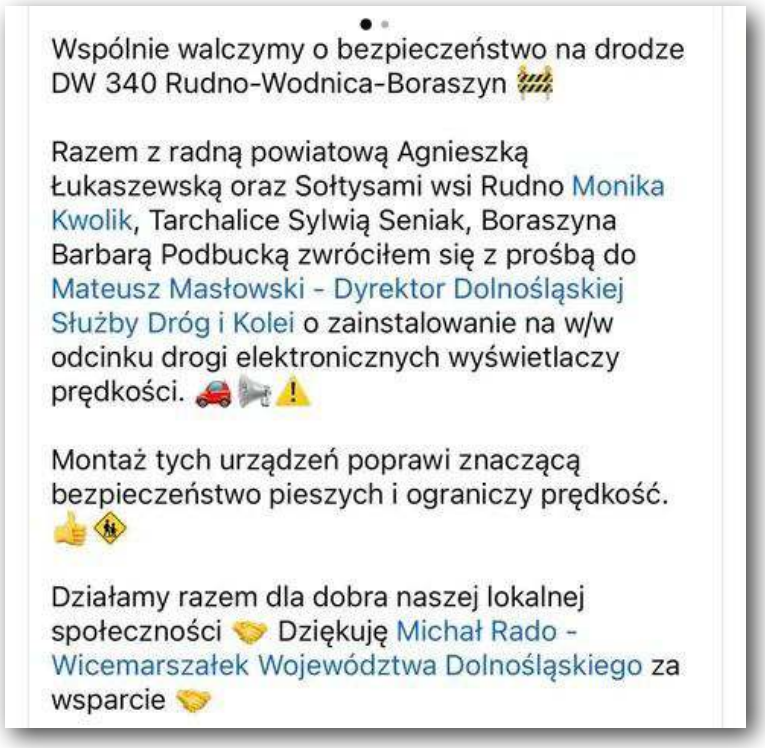
To część większych planów dotyczących DW 340

Wyświetlacze nie są jedyną zmianą planowaną na tym odcinku drogi. W ubiegłym roku informowaliśmy o przygotowaniach do przebudowy DW 340 na odcinku od Ścinawy w kierunku Wołowa.

Zakres planowanej inwestycji obejmuje m.in. wymianę nawierzchni, budowę trasy rowerowej łączącej Wołów z Rudnem oraz budowę chodników w Rudnie, Wodnicy i Boraszynie. W czerwcu 2025 roku informowano, że przygotowywana jest dokumentacja projektowa.

Na razie mieszkańcy mogą jednak odnotować konkretną zmianę, którą widać już na drodze.

dz


Wspólnie walczymy o bezpieczeństwo na drodze DW 340 Rudno-Wodnica-Boraszyn 🚧

Razem z radną powiatową Agnieszką Łukaszewską oraz Sołtysami wsi Rudno Monika Kwolik, Tarchalice Sylwią Seniak, Boraszyna Barbarą Podbucką zwróciłem się z prośbą do Mateusz Masłowski - Dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei o zainstalowanie na w/w odcinku drogi elektronicznych wyświetlaczy prędkości. 🚗🚓⚠️

Montaż tych urządzeń poprawi znaczącą bezpieczeństwo pieszych i ograniczy prędkość. 👍🚸

Działamy razem dla dobra naszej lokalnej społeczności 🤝 Dziękuję Michał Rado - Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego za wsparcie 🤝

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kamila Wyraz z Wołowa walczy o tytuł Polska Miss 30+. „Marzenia można realizować, a nie tylko je mieć”

Ma 42 lata, od urodzenia mieszka w Wołowie, od 15 lat pracuje w domu dziecka, a w wolnym czasie pasjonuje się fotografią, tańcem i kulinariami. Kamila Wyraz postanowiła zrobić coś dla siebie i odważnie wkroczyła w świat mody. Wołowianka oficjalnie wywalczyła awans do kolejnego etapu konkursu Polska Miss 30+ dzięki głosom mieszkańców i uznaniu jury!







Polska Miss to prestiżowy, ogólnopolski konkurs piękności, który odbywa się po raz piąty i przyciąga tysiące zgłoszeń z całego kraju. Udział w nim jest dla Kamili Wyraz czymś znacznie więcej niż tylko rywalizacją o koronę.

– *Skłoniła mnie chęć rozwoju osobistego, zdobycia nowego doświadczenia w świecie mody oraz chęć zainspirowania innych kobiet do odważnego sięgania po swoje marzenia. Udział w Polska Miss to dla mnie coś więcej niż piękne sukienki i występy na scenie. To okazja, by pokazać, że marzenia można realizować, a nie tylko je mieć* – podkreśla.

Wołów to jej miejsce na ziemi

Kamila z Wołowem związana jest od urodzenia. W swoim rodzinnym mieście najbardziej ceni lokalny charakter, spokój i wyjątkową atmosferę.

– *Lubię tutejszy lokalny klimat i miasto kosmonauty. Miasteczko ma spokojną i urokliwą atmosferę* – przyznaje.

Na co dzień spełnia się w pracy z dziećmi – w wołowskim domu dziecka pracuje już od 15 lat. Jak sama mówi, to dla niej całe życie. W wolnych chwilach stawia na twórczą ekspresję. Interesuje się kulinariami i tańcem, jednak wyjątkowe miejsce w jej sercu zajmuje fotografia, dzięki której uwiecznia ulotne momenty.

Uznanie w oczach jury i awans

Preeliminacje w grupie CH budziły spore emocje do samego końca. Mieszkańcy powiatu i internauci licznie oddawali swoje głosy do 6 września. Choć z samego głosowania SMS-owego awansowała jedna kandydatka, profesjonalne jury konkursu nie miało wątpliwości i przyznało wołowiance bezpośrednią kwalifikację do kolejnej rundy.

Dla Kamili to dowód na to, że dojrzałość, naturalność i pasja obronią się na każdej scenie.

– *Coraz więcej międzynarodowych i lokalnych konkursów znosi rygorystyczne ograniczenia dotyczące wieku, wzrostu, stanu cywilnego czy macierzyństwa. Na scenie pojawiają się kobiety o różnych sylwetkach, co pokazuje, że nie istnieje jeden uniwersalny szablon piękna* – zauważa reprezentantka Wołowa.

Przed naszą mieszkanką kolejne przygotowania i wyzwania w ogólnopolskim etapie. Gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za dalszą drogę po koronę!

dz



eprasa.pl 24cbeb4eb4

Żołny, modliszki i niezwykłe motyle. Coraz więcej ciepłolubnych gatunków koło Wołowa

Czy las bez wody może przetrwać? Czy za kilkadziesiąt lat nasze dzieci zobaczą te same mokradła, ptaki i stare drzewa, które dziś tworzą krajobraz ziemi wołowskiej? Odpowiedzi na te pytania szukają dziś nie tylko naukowcy i leśnicy, ale również mieszkańcy. Powstające lasy społeczne na Gancarzu i przy ścieżce „Łącznik" pokazują, że ludzie chcą być bliżej przyrody i mieć wpływ na sposób jej ochrony. Ale żeby lasy były zdrowe i dawały nam dużo tlenu, potrzebują, jak podkreśla Grzegorz Bobrowicz, fotograf przyrody z Wołowa, solidnych fundamentów, zdrowej gleby z rozbudowaną siecią mikoryzową, czyli siecią połączeń między korzeniami roślin z udziałem grzybów, którymi transportowane są różne substancje, w tym życiodajna woda. To właśnie od wody zależy w znacznej części życie ekosystemów, w tym naszych lasów.

Dla mieszkańców powiatu wołowskiego szczególne znaczenie mają Łęgi Odrzańskie, jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów w Polsce. To właśnie nad Odrą wciąż możemy podziwiać bogactwo fauny i flory lasów łęgowych, starorzeczy, mokradeł. Nasze lasy zaliczono do najcenniejszych ekosystemów leśnych w kraju, czego wyrazem jest nadanie naszemu nadleśnictwu statusu Nadleśnictwa Puszczańskiego jako: Nadleśnictwo Wołów – „Łęgi Odrzańskie". Taką rangę otrzymało jedynie siedem nadleśnictw w kraju.

Jednak specjaliści coraz częściej podkreślają, że przyszłość tych terenów zależy przede wszystkim od wody. To ona decyduje o przetrwaniu mokradeł, torfowisk, płazów, ptaków i całych leśnych ekosystemów.

Czy zmiany klimatyczne są już widoczne również na ziemi wołowskiej? Czy nasze lasy wyglądają dziś inaczej niż trzydzieści lub czterdzieści lat temu? O odpowiedź poprosiliśmy człowieka, który od blisko czterech dekad obserwuje przyrodę z aparatem fotograficznym w ręku. **Grzegorz Bobrowicz** z Wołowa – fotograf przyrody i autor 19 książek – od lat dokumentuje piękno Łęgów Odrzańskich i okolicznych lasów. W rozmowie z **Kurierem Gmin** opowiada o zanikających mokradłach, gatunkach pojawiających się wraz z ociepleniem klimatu oraz o tym, dlaczego pozostawienie bobrowych tam czy ochrona podmokłych terenów nie jest kaprysem ekologów, lecz inwestycją w przyszłość. Jak sam podkreśla: **– Tam, gdzie jest woda, tam jest życie.**

Z Grzegorzem Bobrowiczem – fotografem przyrody, autorem 19 albumów i książek o polskiej przyrodzie, rozmawia Marta Ringart-Orłowska.

– Fotografuje Pan przyrodę od wielu lat.

– Fotografuję już prawie cztery dekady, od czasów liceum. W tym czasie wydałem kilkanaście albumów i książek o przyrodzie Polski i tyleż filmów przyrodniczych. Jestem współautorem wielu dokumentacji przyrodniczych dotyczących naszego regionu, m.in. rezerwatu przyrody Uroczysko Wrzosy, Parku Krajobrazowego Doliny Jezierzycy czy użytku ekologicznego „Dolina Juszki". Zajmowałem się głównie fauną, zwłaszcza ptakami. Patrzę na przyrodę zarówno z perspektywy naukowej, jak i od strony piękna. Co ważne, pamiętam, jak wyglądała kilkadziesiąt lat temu i mogę porównać ją z tym, co obserwujemy dziś.

- I co przyroda okazała się bardzo dynamiczna? Co najbardziej zmieniło się przez te wszystkie lata?

– Kiedy zaczynałem, wydawało mi się, że przyroda jest czymś stałym. Myślałem, że poznaję kolejne fragmenty ziemi wołowskiej niczym elementy układanki. Tymczasem po kilkunastu latach okazało się, że ta układanka cały czas się zmienia. Jedne gatunki znikają, inne pojawiają się po raz pierwszy, jeszcze inne gwałtownie zwiększają swoją liczebność. Szczególnie w ostatnich dwóch dekadach te zmiany bardzo przyspieszyły.

- Mówi się, że modliszka i żołna są symbolem zmian klimatu. Zapytam wprost, jakie gatunki pojawiły się u nas przez ociepleniu klimatu?

– Tak, bardzo charakterystycznym przykładem jest modliszka. Jeszcze kilkanaście lat temu



FOT. PRYWATNE

była gatunkiem z Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt, występowała praktycznie tylko na południowym wschodzie kraju. Dziś można ją spotkać niemal wszędzie.

Podobnie jest z żołną, jednym z najpiękniejszych ptaków Europy. Pamiętam, że kiedyś jeździłem specjalnie nad Bug, żeby ją fotografować. Dziś żołny gniazdują również na Dolnym Śląsku, a okolice Wołowa stały się jednym z ważniejszych miejsc ich występowania. A takie gatunki jak pająk tygrzyk paskowany czy motyl paź żeglarz stały się wręcz pospolite. Wszystkie te gatunki lubią ciepły klimat.

- Ale przez to niektóre gatunki po prostu znikają... A czego jest dziś mniej?

– Niestety ubywa gatunków związanych z chłodniejszym klimatem. Zniknęły cietrzewie, praktycznie nie ma już widłaków, które pamiętam z młodości. Wycofują się świerki (ziemia wołowska leży na granicy ich naturalnego zasięgu). Ciekawym przykładem są dwa najmniejsze ptaki Europy, mysikrólik i zniczek. Kiedyś mysikrólik był bardzo pospolity, a zniczek należał do rzadkości. Dziś sytuacja się odwróciła. Zniczka można usłyszeć nawet w parkach miejskich, natomiast mysikrólika spotyka się coraz rzadziej.

- A bocian biały ponoć przegrywa z żurawiem. Zmiany widać również wśród najbardziej znanych ptaków?

– Bardzo wyraźnie. Czterdzieści lat temu mieliśmy kilkadziesiąt par bociana białego i zaledwie pojedyncze pary żurawi. Dzisiaj jest odwrotnie. Znacznie łatwiej jest zobaczyć u nas żurawia niż bociana białego. Ba, żurawie w coraz większej liczbie u nas zimują. Można zatem cieszyć nimi oko przez cały rok. Natomiast bocian biały znika z naszego krajobrazu. To efekt między innymi zmian w sposobie użytkowania ziemi, zniknęły wypasane łąki, które były dla bocianów idealnym miejscem żerowania.

-Tam gdzie jest woda, tam jest życie. W rozmowie wielokrotnie wraca Pan do tematu wody.

- Bo to dziś jeden z największych problemów naszej przyrody. Poziom wód gruntowych wyraźnie się obniżył. Wysychają starorzecza, mokradła i małe oczka wodne. Razem z nimi znikają płazy, ptaki i wiele innych gatunków. Dlatego ogromnie cenię działalność bobrów. One budują naturalne zbiorniki retencyjne. Dzięki nim powstają rozlewiska, które stają się schronieniem dla żurawi, bocianów czarnych, wydr, płazów i setek innych organizmów.

- Czyli apel: Nie rozbierajmy bobrowych tam, bo wiele z nich jest niszczonych.

– Tak, i to jest mój największy apel. Rozbieranie tam często oznacza zniszczenie całego małego ekosystemu. Oczywiście zdarzają się sytuacje konfliktowe, ale istnieją rozwiązania techniczne, specjalne przelewy czy rury regulujące poziom wody. Nie trzeba wszystkiego niszczyć. Bobry wykonują pracę, za którą człowiek płaci ogromne pieniądze. One zatrzymują wodę w ekosystemach całkowicie za darmo.

- Drogi również zmieniają przyrodę. Czy tylko klimat wpływa na zmiany?

– Nie. Ogromny wpływ ma także działalność człowieka. Budowa dróg szybkiego ruchu stworzyła długie, nasłonecznione skarpy, które stały się korytarzami migracyjnymi dla wielu owadów. Z kolei coraz większy ruch samochodowy powoduje fragmentację siedlisk i utrudnia życie wielu gatunkom.

- A pojawiają się także nowe gatunki? Jakich zmian możemy spodziewać się w najbliższych latach?

- Coraz więcej gatunków będzie do nas napływać. Już obserwujemy ekspansję gęsiówki egipskiej, wcześniej pojawił się dzięcioł syryjski czy sierpówka. Niektóre gatunki przychodzą naturalnie z południa Europy, inne, jak jenot czy szop pracz, uciekają z hodowli. Podobnie dzieje się z roślinami. Coraz więcej gatunków ozdobnych ucieka z ogrodów i zaczyna wypierać nasze rodzime rośliny, na przykład niecierpek himalajski czy kolczurka.

- Przyroda wciąż potrafi zaskakiwać, bo zmienia nam się klimat, a dbanie o wodę to już obowiązek. Pracuje Pan nad kolejną książką, w której dowiemy się czegoś o naszej ziemi wołowskiej?

– Tak, mam rozpoczętych kilka projektów. Na razie nie chcę zdradzać szczegółów, ale mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się zaprezentować czytelnikom coś nowego.

- Życzę kolejnych publikacji i dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Łososiowice idą śladami św. Jadwigi. Od 10 lat pielgrzymują i ratują swój ponad 600 -letni kościół

W Łososiowicach historia nie leży w archiwum. Tutaj się ją odtwarza, piecze, szyje i przekazuje dalej. Mieszkańcy własnymi rękami ratują zabytkowy kościół, od dziesięciu lat przyjmują pielgrzymów z Brzegu Dolnego, szyją stroje z epoki, wypiekają piernikowe „stópki" św. Jadwigi i szukają kolejnych śladów przeszłości swojej wsi. Przed nimi wielkie święto, jubileuszowa, dziesiąta pielgrzymka i festyn parafialny już 3 października.


Danuta Wiatrowska, co roku idzie w przebraniu św. Jadwigi, a Maria Wojtuściszyn dba o historię kościoła.

Do Łososiowic w gminie Wołów zaprasza nas sołtys **Bożena Głowacka**. Zależało jej, żeby przed jubileuszem pokazać nie tylko samą pielgrzymkę, ale przede wszystkim ludzi, którzy od lat ją tworzą. Bo tutaj nic nie robi się samo. Za każdym namiotem, ciastem, strojem, odnowionym oknem kościoła czy zdobytymi pieniędzmi stoją konkretni mieszkańcy.

- Chcę, żeby po tych dziesięciu latach wybrzmiało, ile pracy ludzie w to wszystko włożyli – mówi sołtys Bożena Głowacka.

Siadamy przy stole z przedstawicielkami Stowarzyszenia „Łoski". Miało być przede wszystkim o zbliżającej się pielgrzymce. Szybko okazuje się jednak, że bez opowieści o św. Jadwidze, cystersach, starym kościele i mieszkańcach nie da się jej zrozumieć.

Najpierw trzeba było ratować kościół

Stowarzyszenie powstało przede wszystkim po to, by ratować miejscową świątynię. Kościół w Łososiowicach ma historię sięgającą średniowiecza. Pierwsza znana wzmianka o nim pochodzi z 1376 roku. W XVII wieku, prawdopodobnie w następstwie wojny trzydziestoletniej, znajdował się już w bardzo złym stanie. Zawaliła się jego kamienna wieża, a odbudową świątyni na przełomie XVII i XVIII wieku zajął się Ludwig Bauch, opat cysterskiego klasztoru w Lubiążu.

Dziś znów świątynia potrzebuje ogromnych pieniędzy. - Nie wystarczy powiedzieć, że jesteśmy małą wsią i nie mamy pieniędzy. Żeby dostać środki, trzeba mieć projekt, pomysł i wkład własny mówi **Maria Wojtuściszyn** ze Stowarzyszenia „Łoski".

Mieszkańcy sami się składają, przygotowują wydarzenia, piszą projekty i szukają dotacji. Kościół ma 28 okien. Jak opowiadają, 27 zostało już odrestaurowanych. Do zrobienia pozostało jedno.

To jednak nie koniec. Według kosztorysów, którymi dysponuje stowarzyszenie, sama elewacja południowa może kosztować około 200 tys. zł, wschodnia – ponad 100 tys. zł.

– Żeby zrobić wszystko, potrzebowalibyśmy jeszcze mniej więcej miliona złotych – słyszymy.

Na remont działa specjalne subkonto parafialne. Dochód z organizowanych wydarzeń również pomaga przy kolejnych pracach.

Nie mieli pieniędzy, więc wymyślili szlak

Historia Stowarzyszenia „Łoski" pokazuje, że mieszkańcy nie ograniczyli się do pisania podań o remont. Zaczęli szukać takich projektów, które jednocześnie pozwolą pokazać wieś, jej zabytki i historię. Tak narodził się m.in. pomysł szlaku rowerowego związanego z rzeźbiarzem Matthäusem Knotem, którego dzieła znajdują się w łososiowickim kościele. Trasa prowadzi od świątyni przez dukty leśne i łączy się z istniejącą siecią dróg rowerowych w kierunku Mojęcic i Lubiąża.

Znakiem szlaku stał się niebieski aniołek. – Ktoś nam go czasami zamaluje, więc jedziemy i malujemy znowu. Kupiliśmy farbę, mamy szablon i poprawiamy – opowiadają.

Za jednym projektem przyszedł następny. Były środki na prace przy kościele, renowację bocznego ołtarza, wystawę poświęconą św. Jadwidze czy materiały opowiadające o miejscowości.

Wszystkie drogi prowadzą do Jadwigi

W Łososiowicach niemal każda opowieść po chwili wraca do św. Jadwigi Śląskiej. To patronka kościoła i postać, wokół której mieszkańcy zbudowali dziś swoją lokalną tradycję. Jednym z jej symboli jest stopa. Według legend związanych ze świętą Jadwiga często chodziła boso. W Łososiowicach zachowała się miejscowa opowieść, według której miała przechodzić przez te okolice. Czy rzeczywiście tu była? Tego dokumenty nie potwierdzają. Ale związek tej części Dolnego Śląska ze św. Jadwigą nie jest przypadkowy. Księżna była silnie związana z cystersami i Lubiążem, a Łososiowice należały do obszaru oddziaływania lubiąskiego opactwa. Sam miejscowy kościół już w XVII-wiecznych dokumentach występował pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej i św. Michała Archanioła. Mieszkańcy postanowili tę historię ożywić.

Dostajemy na powitanie... stopę

Przynosi nam ją sołtyska, pani Bożena. Trzyma w ręku piernik. W kształcie ludzkiej stopy. To „stópka św. Jadwigi" - znak rozpoznawczy stowarzyszenia i Łososiowic. Pierniczki piecze jedna z mieszkanek. Podczas pielgrzymki dostają je pielgrzymi i goście. Stópka pojawia się również przy innych wydarzeniach organizowanych we wsi.

- To już jest nasz symbol - tłumaczą gospodynie.

I rzeczywiście: jest tu coś, co trudno wymyślić przy biurku w ramach kampanii promocyjnej. Symbol wyrósł z miejscowej legendy i został przejęty przez mieszkańców tak naturalnie, że dziś właściwie nie sposób oddzielić go od Łososiowic.

„Skoro były dwórki, to gdzie księżna?"

Jeszcze bardziej niezwykła jest historia stroju św. Jadwigi. **Danuta Wiatrowska** wspomina, że podczas pierwszych wydarzeń pojawiła się młodzież przebrana za dwórki. I wtedy pomyślała: - Skoro są dwórki, to gdzie jest


Przed wejściem do kościoła.

eprasa.pl 24cbeb4eb4

księżna? Postanowiła więc księżną stworzyć. Sama. Przez ponad miesiąc przygotowywała strój św. Jadwigi. Niektórych materiałów nie dało się wygodnie zszyć maszyną, więc wiele elementów powstawało ręcznie. Były przymiarki, poprawki i konsultacje. W końcu Danuta Wiatrowska pojawiła się przed kościołem jako św. Jadwiga. Od tego czasu jest jedną z najbardziej charakterystycznych postaci pielgrzymki.

Z czasem doszły również kolejne atrybuty. Mąż jednej z mieszkanek wykonał drewniany kościółek, który stał się jednocześnie skarbonką na remont świątyni.

– Chodziło o to, żeby ktoś, kto tu przyjedzie, zapamiętał Łososiowice – mówi pani Danuta. Zapamiętuje.

Policjant z Niemiec prowadzi historyczne śledztwo

Mieszkańcy nie ograniczają się jednak do legend. Szukają również dokumentów. W tej historii pojawia się Niemiec, mąż jednej z kobiet pochodzących z Łososiowic. Z zawodu policjant, z zamiłowania pasjonat historii. Przeszukuje niemieckie archiwa, państwowe i kościelne i pomaga mieszkańcom odkrywać kolejne elementy przeszłości wsi.

– Mówimy, że prowadzi nam historyczne śledztwo, śmieją się kobiety.

Jednym z jego niezwykłych znalezisk ma być przedwojenna pieczęć lakowa związana z Łososiowicami, kupiona na aukcji w Niemczech. Tak historia, która kiedyś rozproszyła się między Polską i Niemcami, kawałek po kawałku wraca do wsi.

Kamień Jadwigi

Jest jeszcze kamień. Według miejscowej tradycji stał się on symbolem odpoczynku i wędrówki św. Jadwiga. Dziś głaz znajduje się w specjalnie zagospodarowanym miejscu. Jest dojście, zieleń, „stópka" i informacja o związanej z nim opowieści.


Kamień ze „stópką" św. Jadwigi.

– Sam kamień po prostu tu był. Teraz ludzie się zatrzymują, wysiadają z samochodów, chcą zobaczyć, co to jest – mówi sołtys. I znowu legenda zaczyna pracować dla współczesnej wsi.

Nie jako historyczny dowód, ale jako **opowieść o miejscu**, która pozwala mieszkańcom połączyć średniowiecze ze współczesnością.

Dziesięć lat temu przyszedł pomysł pielgrzymki

Inicjatorem pielgrzymki był przed dziesięcioma laty wikariusz **ks. Tomasz Latawiec**. Pielgrzymi wyruszają z kościoła NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym i idą w kierunku Łososiowic. Tutaj czekają mieszkańcy.







Msza święta, poczęstunek, grill, ciasta, piernikowe stópki, rozmowy i wspólna zabawa. Ale za jednym dniem świętowania stoją tygodnie przygotowań.

– Samych ciast bywa około trzydziestu. Do tego namioty, jedzenie, stoły, przygotowanie terenu, później sprzątanie. Przez dziesięć lat robią to mieszkańcy – podkreśla Maria Wojtuściszyn. Dochód ze sprzedaży podczas pikniku pomaga w ratowaniu kościoła. Tylko że pieniądze nie są jedynym sensem tego wydarzenia.

Dwie gminy, jedna pielgrzymka

Łososiowice administracyjnie należą do gminy Wołów, ale kościelnie związane są z parafią w Brzegu Dolnym.

I właśnie dlatego jubileusz ma jeszcze jeden wymiar. Bożena Głowacka chce, żeby na pielgrzymkę przychodzili nie tylko mieszkańcy Brzegu Dolnego. – Dlaczego nie mieliby przyjść ludzie z naszych miejscowości? Chcemy, żeby to połączyło mieszkańców. Żeby przyszli z różnych wsi i spotkali się tutaj – mówi. W tym roku zaproszenia mają trafić do kolejnych okolicznych miejscowości. Będzie też zespół, muzyka i miejsce do tańczenia. I oczywiście św. Jadwiga.

Wielkie święto 3 października

Jubileuszowa, dziesiąta pielgrzymka odbędzie się 3 października 2026 roku. O godz. 9.00 zaplanowano zbiórkę przy kościele NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym, a o 9.30 wyjście na trasę. O godz. 12.30 w Łososiowicach rozpocznie się msza święta. Później będzie festyn parafialny, gorące i zimne napoje, grill, domowe ciasta i tradycyjny pieczony udziec. Ale być może najciekawsze będzie to, czego nie da się wpisać do programu. Ludzie.

Bo w Łososiowicach ktoś piecze pierniki, ktoś odtwarza dokumenty, ktoś szyje suknię, ktoś szuka śladów w niemieckich archiwach, ktoś maluje niebieskiego aniołka na trasie, ktoś piecze ciasto, ktoś daje 20 zł na remont. I z takich drobiazgów przez dziesięć lat powstało coś znacznie większego.

Wieś stworzyła własną opowieść wokół miejsca, ludzi i św. Jadwigi, a przy okazji krok po kroku ratuje kościół, który stoi tu od stuleci.

Marta Ringart-Orłowska

Kościół św. Jadwigi w Łososiowicach – ponad 600 lat historii

Pierwsza znana wzmianka o kościele w Łososiowicach pochodzi z 1376 roku. W XVII wieku świątynia występowała pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej i św. Michała Archanioła. Po wojnie trzydziestoletniej znajdowała się w bardzo złym stanie, a jej kamienna wieża była całkowicie zawalona.

Odbudowę przeprowadzono w latach 1700–1701 z inicjatywy Ludwiga Baucha, opata cysterskiego klasztoru w Lubiążu. Związek Łososiowic z Lubiążem jest ważny także dla miejscowego kultu św. Jadwigi. W kościele zachowały się ślady cysterskiej fundacji, m.in. monogram opata na chrzcielnicy i jego kartusz herbowy w prezbiterium.

Obecny kościół ma charakter barokowy i figuruje w rejestrze zabytków. Narodowy Instytut Dziedzictwa określa go jako świątynię z początku XVIII wieku.

Do 1945 roku Łososiowice były siedzibą samodzielnej parafii, do której należał również kościół w Jodłowicach. Ostatnim niemieckim proboszczem był ks. Alois Pohl, który pracował tu od 1907 roku do początku 1945 roku. Zginął pod koniec wojny, a jego grób znajduje się przy kościele.

Z Łososiowicami związana jest również lokalna tradycja o św. Jadwidze Śląskiej. Księżna, żona Henryka Brodatego, była jedną z najważniejszych postaci średniowiecznego Śląska, związanych zarówno z Trzebnicą, jak i z cysterskim Lubiążem.

eprasa.pl 24cbeb4eb4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Parafia św. Karola Boromeusza upamiętnia pierwszego polskiego kapłana i proboszcza Wołowa po II wojnie światowej





W kościele pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie zawisła tablica poświęcona ks. kanonikowi Wacławowi Domańskiemu, pierwszemu polskiemu kapłanowi, który po zakończeniu II wojny światowej podjął stałą posługę duszpasterską w Wołowie, a następnie został proboszczem miejscowej parafii.

Ks. Wacław Domański przybył do Wołowa 23 czerwca 1945 roku wraz z transportem przesiedleńców z Kostopola na Wołyniu. Zastał zniszczone miasto oraz ograbiony i zdewastowany kościół parafialny. W pierwszych tygodniach po przyjeździe uczestniczył w porządkowaniu świątyni i przywracaniu w niej regularnego życia religijnego. Warto przypomnieć niezwykle interesujący epizod z tych pierwszych powojennych miesięcy. Ks. Domański współpracował wówczas z niemieckim proboszczem ks. Kurtem Kukówką. Wspólnie porządkowali kościół i prowadzili duszpasterstwo dla pozostających jeszcze w mieście Niemców oraz coraz liczniejszej społeczności polskiej. W świątyni odprawiano osobne nabożeństwa dla wiernych obu narodowości. Z dzisiejszej perspektywy jest to szczególny przykład współpracy polskiego i niemieckiego duchownego w niezwykle trudnych realiach pierwszych miesięcy po zakończeniu wojny.

Co istotne, ks. Domański otrzymał prawo do sprawowania posługi i sakramentów jeszcze od ówczesnego niemieckiego rządcy diecezji, ks. Ferdynanda Piontka. Jego działalność w Wołowie miała więc od początku kościelne umocowanie. Późniejsze decyzje polskich władz kościelnych, w tym uroczyste ustanowienie go w 1952 roku stałym proboszczem, potwierdzały istniejący już stan i jego wcześniejszą wieloletnią posługę.

W pierwszych latach ks. Domański właściwie od podstaw organizował polskie życie parafialne. Katechizował dzieci i młodzież, przygotowywał do sakramentów, organizował administrację parafii i docierał do wiernych również poza Wołowem. Przez kilka lat pracował bez wikariusza. Już w sierpniu 1945 roku przygotował pierwszą powojenną uroczystość I Komunii Świętej.

Jego działalność przypadła również na coraz trudniejszy dla Kościoła okres stalinizmu. Mimo że jesienią 1952 roku został uroczyście ustanowiony stałym proboszczem, już 26 lutego 1953 roku opuścił Wołów. Po latach sam zapisał, że jego przeniesienie nastąpiło „na życzenie pewnych czynników". Okoliczności te pozostają jednym z najbardziej interesujących wątków jego wołowskiej biografii.

Ks. Wacław Domański zmarł 18 września 1986 roku we Wrocławiu.

W 40. rocznicę jego śmierci, 18 września, w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie odprawiona zostanie Msza Święta w intencji ks. Wacława Domańskiego.

Zapraszamy mieszkańców Wołowa w piątek, 18 września, o godz. 18.30. Po Mszy Świętej nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej. To dobra okazja, aby przypomnieć człowieka, który w jednym z najtrudniejszych momentów w dziejach miasta pomagał tworzyć od podstaw powojenną wspólnotę parafialną Wołowa. **ki**

Z wołowskim aż do Cza

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, artyści z zespołów ludowych działających w Gminie Wołów w dniach od 21 do 26 sierpnia gościli w Czarnogórze, w miejscowościach Bar i Sutomore, gdzie odbywał się 11. Folk Fest Montenegro 2026.



W tym międzynarodowym festiwalu kultury ludowej uczestniczyli: Zespół Ludowy „Mojęcice", Dolnośląski Zespół Folklorystyczny „Warzęgowianie i Przyjaciele", Łemkowski Zespół Folklorystyczny „Roztoka" z Rudnej, Zespół „Sąsiedzi" z Mrozowa oraz Kapela Kurasiów z Lubziny. Reprezentowali oni nasz rodzimy folklor i polską kulturę ludową. W tym czasie na scenie prezentowały się również zespoły z innych krajów.

Podczas takiego międzynarodowego festiwalu bardzo wyraźnie widać, jak różnorodna jest kultura ludowa Europy. Dało się zauważyć, że nasz folklor znacznie różni się od folkloru innych państw strojami, muzyką, tańcem i temperamentem. Można było jednak dostrzec, że wszystkich łączy jedno – chęć podtrzymywania tradycji dawnych pokoleń, aby zachować pamięć o swoich korzeniach i historii.

Nasz polski folklor jest bardzo bogaty i różnorodny. Zachwyca pięknymi strojami, tańcami, dźwięcznym śpiewem i oczywiście muzyką wydobywającą się ze skrzypiec, akordeonów, dzwonków, instrumentów dętych i wielu innych. Polskie ludowe granie i śpiewanie potrafi ująć za serce tych, którzy tę kulturę kochają. Wszyscy uczestnicy tego wydarzenia przeżyli wzruszające chwile i zabrali ze sobą wiele miłych wspomnień, które na długo pozostaną w ich pamięci.

W ramach integracji międzynarodowej urządziliśmy Dzień Polski. Na stołach królowały polskie przysmaki: ogórki małosolne ze smalczykiem, swojski chleb, mięsa i kiełbasy.

Wybraliśmy się także na wycieczkę statkiem do Budwy. Płynąc, podziwialiśmy piękne widoki, skały, klify i morskie fale rozbijające się o brzeg. Statek zatrzymywał się przy pobliskich plażach, gdzie można było sko-



eprasa.pl 24cbeb4eb4

m folklorem arnogóry





wód. Przemierzaliśmy miasto, grając i śpiewając, co bardzo podobało się turystom oraz miejscowym mieszkańcom.

Ostatniego dnia zorganizowano wieczór pożegnalny. Wszyscy bawili się świetnie przy muzyce Gienia, który grał i śpiewał, oraz przy Kapeli Kurasiów od Henia.

Cała wyprawa została bardzo dobrze zorganizowana. Autokarem przyjechało 57 osób, a samolotem przyleciały 24 osoby. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu sołtysa z Lubiąża.

Uczestnictwo w festiwalu bardzo mi się podobało. Spędziłam bardzo miło czas, korzystając z kąpieli morskich, spacerów i poznając kulturę tego kraju.

Stasia Maciaszek

rzystać z kąpieli. Czas spędziliśmy również na zwiedzaniu miasta, spacerach i kosztowaniu lokalnych potraw.

W przedostatnim dniu wszystkie zespoły, ubrane w ludowe stroje, utworzyły barwny koro-



Powiat Wołowski

WGN.6840.3.2026 Wołów, dnia 07.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 38 i 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) oraz § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. z 2021 r. poz. 2213) Zarząd Powiatu Wołowskiego podaje do publicznej wiadomości **ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej ewidencyjnie jako działka gruntu nr 5/109, AM-47, obręb Wołów-Miasto, gm. Wołów.**

Wołów- miasto działka nr 5/109, AM-47

Nieruchomość gruntowa niezabudowana będąca własnością Powiatu Wołowskiego, oznaczona w księdze wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 5/109, AM-47, o pow. 0,0393 ha (Bp), położona w obrębie Wołów-Miasto, gm. Wołów.
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego - Miasto Wołów, ustalonego Uchwałą nr LIII/328/2013 Rady Miejskiej Wołowie z dnia 24 października 2013 r. teren, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość oznaczony jest na rysunku planu symbolami:
- MW/UO/1 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług oświaty,
oraz w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Nieruchomość położona jest w południowej, peryferyjnej części miasta. Od strony zachodniej sąsiaduje z drogą utwardzoną kruszywem drogowym, od strony północnej i zachodniej z działkami niezabudowanymi, od strony południowej z działką zabudowaną przedwojennym budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym. Przedmiotowa działka posiada kształt w miarę regularny, zbliżony do prostokąta. Teren zasadniczo płaski, ogrodzony od strony wschodniej i północnej ogrodzeniem wykonanym z siatki stalowej rozpiętej na betonowych słupkach (w złym stanie technicznym). Przez wschodnią część działki przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia, obecny słup energetyczny, dwużerdziowy. Przez teren działki przebiega podziemna sieć energetyczna, wodociągowa oraz kanalizacji sanitarnej. Na nieruchomości brak przyłącza sieci: elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.
Zgodnie z informacją uzyskaną od Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Sp. z o.o. w Wołowie na działce zlokalizowane są czynne urządzenia wod-kan będące w zarządzie PWK Wołów:
- wodociąg oznaczony na mapie jako woD50,
- kanał sanitarny oznaczony na mapie jako ksD150.
Nie wyklucza się występowania innych istniejących niezinwentaryzowanych sieci i urządzeń wod-kan.
Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Sp. z o.o. w Wołowie polegającą na prawie wstępu, przechodu i przejazdu, swobodnego i całodobowego dostępu do urządzeń służących do doprowadzenia wody i odprowadzenia ścieków w celu: użytkowania, obsługi technicznej, wykonania czynności związanych z eksploatacją, remontem, wymianą tych urządzeń oraz usuwaniem ewentualnych awarii, przebudową, rozbudową w tym przyłączeniem kolejnych odbiorców do sieci wod-kan. Ponadto należy zachować pas ochronny wolny od zabudowań, ogrodzeń, nasadzeń drzew i krzewów (co najmniej 1,5 m od osi wodociągu woD50 i kanału sanitarnego kD150.
Działka jest sprzedawana w stanie istniejącym. Przystąpienie do przetargu oznacza, ze uczestnikowi znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości, przyjmuje warunki przetargu opisane w tym ogłoszeniu bez zastrzeżeń, zrzeka się wszelkich roszczeń względem sprzedającego w związku z jej nabyciem. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń, zobowiązań i ograniczeń na rzecz osób trzecich.
Forma zbycia - przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza - 83.700,20 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT według stawki 23 %.**
Wadium – 8.400,00 zł
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się dnia **16.10.2026 r. o godz. 9:30** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie (pl. Piastowski 2, II piętro - pokój nr 27).
Wadium musi zostać wniesione do dnia **09.10.2026 r.** w pieniądzu na konto Starostwa Powiatowego w Wołowie Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie Oddział Brzeg Dolny Filia Wołów nr: 11 9583 1022 0100 0447 2001 0004 (gotówką lub przelewem). W tytule wadium powinien być wskazany również numer działki, której wadium dotyczy oraz imię i nazwisko oferenta w przypadku, gdy będzie nim osoba inna niż wpłacająca wadium. Za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Starostwa Powiatowego w Wołowie. Brak środków pieniężnych na wskazanym powyżej koncie w ustalonym terminie uznaje się za niewpłacenie wadium.
Oferenci winni przed przystąpieniem do przetargu przedłożyć dowód tożsamości i ewentualnie stosowne upoważnienie do reprezentowania oferenta.
Wadium wniesione przez oferenta, który zaoferuje najwyższą ofertę zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Wadium wniesione przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu.
Po wyborze najwyższej oferty przed podpisaniem umowy sprzedaży wyłoniony oferent wpłaci na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Wołowie różnicę między ceną wylicytowaną w przetargu a wpłaconym wadium.
Oferent, który zostanie wyłoniony w przetargu, zostanie zawiadomiony w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia przetargu o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.
Nabywca poniesie koszty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy.
W przypadku nabycia nieruchomości do majątku wspólnego, do zawarcia umowy konieczna jest obecność współmałżonka lub posiadanie jego zgody wyrażonej w formie aktu notarialnego.
W przypadku, gdy wyłoniony oferent nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie wyznaczonym przez organizatora przetargu Powiat Wołowski będzie mógł odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie ulega zwrotowi.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu.

Szczegółowe informacje – Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, pokój nr 27, tel. 71 380 59 45.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 24cbeb4eb4



UWAGA NA REZERWY

ROKITA BRZEG DOLNY

Barycz II Sułów
- ROKITA BRZEG DOLNY 8-0 (4-0)
Żółte kartki: K. Pytlak, M. Żebrowski, M. Wróbel, W. Ulatowski;
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki, K. Pytlak (55' M. Gruś), M. Racki, M. Wróbel, M. Józefowicz (46' S. Kosiński), M. Kokociński (55' M. Gacek), W. Ulatowski, M. Żebrowski (68' E. Toda), K. Wojtyło, D. Chylak (78' J. Pajączek).



W sobotę wrocławski Polar stracił punkty w Żórawinie, więc przy korzystnym rezultacie w Sułowie dolnobrzeskie *Diabły* miały szansę zrównać się z liderem punktami. Bez wątpienia korzystny wynik był w zasięgu naszej drużyny, choćby z tego powodu, że *rezerwy* Baryczy do tej pory nie wykorzystały atutu własnego boiska, na którym komplet punktów zgarnął rywal z Pawłowic (**0-2**). W niedzielę na murawę wybiegł jednak inni zespół gospodarzy - poważnie wzmocniony graczami 1.składu, który wiedzie prym w **3**.ligowym rankingu. Sportową wartość oraz ambicje mają oczywiście również gracze Rokity, ale tym razem to nasz zespół znalazł się pod skomasowanym *ostrzałem*.

Już od pierwszego gwizdka arbitra widać było, że gospodarze mają tym meczem coś do udowodnienia. Sułowianie pojedynek rozpoczęli bowiem bez żadnego respektu dla gości, z dużym impetem i sportową agresją, od razu spychając podopiecznych trenera **Jakuba Wróbla** do głębokiej defensywy, w której nasi gracze nie wytrzymali zbyt długo bez strat, gdyż już w 3.minucie piłkarze Baryczy mogli świętować zdobycie prowadzenia. Konfrontacja rozpoczęła się więc fatalnie dla naszej drużyny, a później wcale nie było lepiej. Znajdujący się pod ciągłą presją dolnobrzeżanie mieli spore problemy nie tylko w rozegraniu ataków, ale również ze skuteczną obroną własnego przedpola, a najbardziej zapracowanym tego dnia zawodnikiem *diabelskiego* składu był **Daniel Wójcik** (na zdjęciu). Tylko stałe fragmenty gry mogły dawać naszym piłkarzom choć cień nadziei na korzystną zmianę rezultatu, ale na dobrą sprawę nawet po nich nie udało się stworzyć naprawdę klarownej sytuacji. Z futbolową *kreacją* kłopotów natomiast nie mieli gospodarze, którzy już na przerwę schodzili ze znaczącą *zaliczką*.

Po zmianie stron sułowianie w zasadzie ani na moment nie stracili kontroli nad pojedynkiem, choć intensywność ich gry nieco spadła. Nie znaczy to jednak, że w tym okresie graczom Rokity łatwiej przychodziło prezentowanie swoich ofensywnych atutów. Niestety, ciągle to nasz zespół znajdował się pod presją i w żaden sposób nie był zdolny do przejęcia choćby na chwilę futbolowej inicjatywy. Sporadycznie udawało się wygrać indywidualny pojedynek **Dominikowi Chylakowi** czy **Markowi Gackowi**, ale te *incydenty* nie przełożyły się nie tylko na dłuższy okres przewagi, ale nawet na pojedynczą dogodną okazję na zdobycie *honorowego* trafienia.

- *Wynik rzeczywiście jest trochę zawstydzający, ale nie mogę mieć pretensji do żadnego z zawodników, gdyż od samego początku tego meczu każdy z nich walczył z pełną determinacją i zaangażowaniem* - podsumował sułowski występ zespołu trener J. Wróbel. - *W niedzielę zderzyliśmy się jednak z drużyną z wyższej futbolowej półki i to było wyraźnie widać. Gracze Baryczy byli zdecydowanie lepsi w każdym z elementów piłkarskiego rzemiosła, a my tego dnia nie zdołaliśmy znaleźć na ich poczynania żadnej recepty. Musimy z tej porażki wyciągnąć jak najwięcej wniosków, ale z całą pewnością nie możemy jej długo rozpamiętywać. Przed nami jeszcze dużo spotkań i w każdym z nich będziemy walczyć o zwycięstwo. Ten zespół ciągle stać nie tylko na bardzo dobry wynik, lecz również na dobrą i skuteczną grę*.

Wnioski dolnobrzeżanie będą mogli wyciągnąć także z innego pojedynku z poprzedniego tygodnia, gdyż w minioną środę nasza drużyna walczyła również w okręgowym Pucharze Polski. W Brzegu Dolnym gościli tego dnia zawodnicy z młodzieżowego *zaplecza* wrocławskiego Śląska, którzy w bieżącej edycji tych rozgrywek mieli już na *rozkładzie* drużynę z Wołowa (**1-3**). Po dobrym, prowadzonym w żywym tempie spotkaniu *Wojskowi* do swoich pucharowych osiągnięć dodali futbolowy *skalp* Rokity, wyjeżdżając z Brzegu Dolnego z awansem do kolejnej rundy.

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI

ROKITA BRZEG DOLNY
- Śląsk III Wrocław 0-2 (0-1)
Żółta kartka: S. Kosiński;
ROKITA: D. Wójcik – M. Józefowicz (60' P. Sługocki), K. Pytlak, M. Racki, M. Wróbel (46' K. Wojtyło), J. Pajączek, M. Gruś (46' W. Ulatowski), M. Kokociński, S. Kosiński, M. Żebrowski (46' M. Gacek), E. Toda.

klasa OKRĘGOWA

6.kolejka (19 września, 15.00):

ROKITA BRZEG DOLNY - Orzeł Pawłowice

Od blisko dekady drużyna z Pawłowic mocno trzyma się na *okręgowych* boiskach, poprzedni sezon kończąc na **4**.pozycji ze skutecznością **67**%. Szczególnie udaną piłkarze Orła mieli rundę rewanżową, kiedy to przegrali tylko z Polonią Bielany (**0-4**) i z **11** zwycięstwami na koncie wywalczyli miano *Rycerzy Wiosny*. W nowych rozgrywkach *spóźnili* jednak nieco start, a punkt w Łozinie (**2-2**) i bezbramkowy remis z wrocławskim Parasolem nie mogą świadczyć o ich doskonałej dyspozycji przed wizytą w Brzegu Dolnym. W środku tygodnia dość efektownie poradzili sobie jednak w Goszczu, gdzie w pucharowym pojedynku zdecydowanie pokonali tamtejszą Wiwę (**6-0**) - czy w konfrontacji z Rokitą pawłowickim *Orłom* bliżej będzie do pucharowego *pułapu*? Do tej pory obiekt przy ul. Kolejowej nie był dla nich zbyt szczęśliwy, gdyż każda z wizyt kończyła się zwycięstwem gospodarzy (kolejno **5-1**, **2-0** i **4-3**) i trzymamy kciuki, aby podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** podtrzymali tę znakomitą *passę*.

Zenit Międzybórz - MKP WOŁÓW

W poprzednich rozgrywkach mogliśmy oglądać dwa *oblicza* drużyny z Międzyborza. Jesienią była to solidna ekipa (skuteczność **71**%), kończąca tę część rozgrywek na **3**.pozycji, ale wiosną przyszedł czas przysłowiowego *Mr. Hayd'a* i Zenit okazał się najgorszym zespołem w ligowej stawce (skuteczność **6**%), w rewanżowej rundzie spotkań wygrywając zaledwie **1** pojedynek. Wydaje się, że przed startem kolejnych rozgrywek sytuacja w klubie została opanowana, ale na dobrą sprawę międzyborzanom daleko do stabilizacji formy, gdyż z jednej strony potrafili napędzić trochę strachu wrocławskim *Niedźwiadkom* (**2-4**), potem *rozsypać* się w Strzelinie (**0-4**), dać się ograć w pucharowym występie **A**-klasowym konkurentom z Laskowic (**2-5**), by odzyskać skuteczność przeciwko drużynie z Łoziny (**4-0**). Jednak także w pojedynku z rankingowym *outsiderem* blisko godzinę potrzebowali na pokonanie defensywy konkurentów, więc chociaż w trwających rozgrywkach wyniki MKP nie są imponujące, to w Międzyborzu może czekać na nas niespodzianka.

5.kolejka: Błysk - Polonia T. **2-2**; Żórawina - Polar **1-0**; Zenit - Łozina **4-0**; Orzeł P. - Parasol **0-0**; Zorza - Orzeł M. **0-3**; Piast II Ż. - Piast Ż. **4-1**.

TABELA

1.	Polar Wrocław	5	**12**	22-5
2.	Barycz II Sułów	5	**10**	15-7
3.	Orzeł Marszowice	4	**10**	8-2
4.	Zenit Międzybórz	5	**9**	11-11
5.	**ROKITA BRZEG D.**	5	**9**	10-13
6.	Orzeł Pawłowice	5	**8**	5-4
7.	KS Żórawina	5	**8**	7-8
8.	Strzelinianka Strzelin	4	**7**	11-4
9.	Piast Żerniki Wr.	5	**7**	10-9
10.	Piast II Żmigród	4	**6**	8-6
11.	Polonia Trzebnica	4	**5**	10-7
12.	Parasol Wrocław	5	**5**	6-6
13.	Błysk Kuźniczysko	5	**4**	4-7
14.	Zorza Wilkszyn	5	**2**	6-14
15.	**MKP WOŁÓW**	5	**2**	2-16
16.	KS Łozina	5	**1**	3-19

TRZEBA DOCENIĆ PUNKT

MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Strzelinianka Strzelin 0-0
Żółte kartki: N. Aziukovskyi, A. Lorek;
MKP: I. Czapran – B. Galecki, S. Supranionek (83' A. Purcha), T. Woźniak, N. Aziukovskyi, A. Lorek, O. Nihrei (46' N. Walczak), D. Bykovskyi, K. Moskwa, M. Ochap, R. Tomala.

Okazało się, że na letniej kadrowej rewolucji w szatni wołowskiego MKP nie zakończyły się zmiany. Trener **Łukasz Rutkowski** okazał się w naszym powiatowym futbolu tylko *meteorem* i po krótkiej współpracy - ze względu na sprawy prywatne, w minionym tygodniu pożegnał się z drużyną. Tuż przed konfrontacją ze Strzelinianką schedę po nim przejął **Bartosz Szepeta**, którego niespełna rok temu (8 listopada 2025r.) oglądaliśmy na naszym boisku w barwach Błysku Kuźniczysko (**4-2**). Teraz zasiadł na trenerskiej ławce i już w debiucie czekał go trudny sportowy test przeciwko konkurentom ze Strzelina.

Rywale tej jesieni prezentowali się natomiast bardzo poprawnie i z całą pewnością gospodarze nie byli faworytem sobotniej konfrontacji. Mecz obie strony rozpoczęły jednak bardzo ostrożnie, przede wszystkim *badając* możliwości oraz dyspozycję przeciwnika w środku pola, więc pod obiema bramkami sytuacji strzeleckich było jak na *receptę*. Początkowo optyczną przewagę zyskali wołowianie, ale w ich poczynaniach brakowało dokładności i nieco dynamiki. Po żadnym z ataków w strzelińskiej defensywie nie zapanował chaos, ale dość niebezpiecznie w końcówce 1.odsłony z rzutu wolnego uderzył **Kamil Moskwa**. W chwilę później przyjezdni płynnie rozegrali piłkę na prawym skrzydle i dla kontrastu gorąco zrobiło się w polu karnym MKP, ale napastnikowi rywali nie udało się *soczyście* trafić w piłkę. Już wcześniej refleksem musiał popisać się **Igor Czapran**, instynktownie broniąc sytuacyjne uderzenie jednego z rywali, ale ostatecznie obie drużyny schodziły na przerwę z czystym kontem.



Po zmianie stron obraz gry nie uległ radykalnej zmianie, choć kibice gospodarzy mogli już liczyć na strzeleckie umiejętności **Norberta Walczaka** (na zdjęciu), który na placu gry pojawił się dopiero po przerwie i już w chwilę później był autorem groźnego uderzenia zza pola karnego, ale i jemu nie udało się *otworzyć* rezultatu pojedynku. Bez wątpienia w tej części gry znacznie lepsze wrażenie sprawiali wołowianie, lecz w ich grze cały czas brakowało płynności. Potrafili rozegrać akcję w środku pola, ale większość z nich kończyła się bądź niedokładnym podaniem, bądź indywidualnym prostym błędem i stratą piłki. Kiedy w 68.minucie czerwoną kartkę zobaczył kapitan Strzelinianki wydawało się, że graczom MKP powinno być łatwiej, lecz gra w przewadze nie przyniosła zasadniczej zmiany obrazu gry. Gospodarze wprawdzie mogli ciągle cieszyć się inicjatywą, ale na dobrą sprawę wiele z tego faktu nie wynikało. Przy nieco mniej wyrozumiałym arbitrze w końcówce pojedynku goście mogliby nawet stanąć przed doskonałą okazją na gola z 11.metra, ale sędzia ostatecznie karnego nie odgwizdał, choć interwencja naszego defensora była naprawdę na pograniczu przepisów gry. Ostatecznie konfrontacja zakończyła się rezultatem bezbramkowym, co można uznać za połowiczny sukces obu ekip, gdyż żadna z nich w zasadzie nie miała czy to pomysłu, czy okazji na zwycięstwo, a jeśli nie potrafisz wygrać - to przynajmniej nie przegraj.

- *Myślę, że zespół dobrze zareagował po meczu z Polarem* - komentował po końcowym gwizdku arbitra trener B. Szepeta. - *W sobotę nasza kadrowa sytuacja była już dużo lepsza niż we Wrocławiu i to było widać na boisku. Z przebiegu spotkania mieliśmy optyczną przerwagę, ale nie zawsze zespół, który prowadzi grę wygrywa. Trzeba też docenić drużynę ze Strzelina, która broniła się z pomysłem i konsekwencją. Na pewno mamy potencjał, aby grać jeszcze lepiej, ale zespół ciągle jeszcze potrzebuje czasu. Letnie zmiany kadrowe i przyjście nowych zawodników sprawia, że ciągle potrzebujemy sporo wspólnej pracy na treningach, aby poprawić zgranie i wypracować pewne automatyzmy. W sobotę tego zabrakło, ale naszymi głównymi grzechami były brak skuteczności oraz błędy w rozegraniu piłki w kluczowych momentach akcji, co ostatecznie zadecydowało o tym, że dobrej gry nie udało się przełożyć na zwycięstwo.*

eprasa.pl 24cbeb4eb4

klasa **A** (Wrocław - gr.**1**)

W poprzedniej kolejce mieliśmy emocjonujące *derby* w Lubiążu, po których gospodarze utrzymali pozycję lidera i status niepokonanych, zaś krzydlinianie pokazali sportowy charakter, ale ciągle *zamykali* ligowy ranking. W minioną niedzielę obie ekipy miały już równe powody do zadowolenia, gdyż piłkarze Odry wygrali ważny mecz w Rakoszycach, zaś beniaminek sięgnął po historyczne zwycięstwo na **A**-klasowych boiskach.

Zieloni Rakoszyce
- ODRA LUBIĄŻ 1-3 (1-2)
Bramka: P. Łoziński (24'), F. Ayoola (41'), Ł. Piskorski (+90').

Zespół z Rakoszyc był ostatnim, który po meczu z lubiąską Odrą mógł cieszyć się ze zwycięstwa (**2-4**). Od marca minęło już jednak sporo czasu i chociaż Zieloni ciągle są solidną drużyną, to w ostatnich miesiącach jednak znacznie lepiej spisują się podopieczni trenera **Roberta Rosińskiego**, którzy do niedzielnej konfrontacji przystępowali jako lider **A**-klasowej rywalizacji. Kolejne punkty nie przyszły jednak naszym piłkarzom łatwo, gdyż od samego początku konfrontacji gospodarze walczyli z dużym zaangażowaniem, a chociaż momentami optyczna przewaga była po ich stronie, to jednak po raz kolejny lubiąska defensywa udowodniła swoją solidność. Goście mądrze bronili dostępu do własnego przedpola, a jedną z nadarzających się okazji wykorzystał **Patryk Łoziński**. Stracony gol dodatkowo zmotywował miejscowych, którzy dość szybko odrobili stratę, ale w końcówce 1.odsłony precyzyjnie na bramkę rywali uderzył **Faruk Ayoola** i to lubiążanie schodzili na przerwę w lepszych humorach.

Po zmianie stron mecz niezmiennie trzymał w napięciu i do samego końca obie drużyny walczyły o pełną pulę. Trochę bez żalu przyjezdni oddali inicjatywę rakoszyczanom, ale ciągle niezawodnie funkcjonowała obronna formacja Odry, kolejny raz przekonując o swojej wartości. Dopiero w doliczonym czasie gry losy pojedynku rozstrzygnął **Łukasz Piskorski**, którego trafienie *zamknęło* wynik konfrontacji.

AKS KRZYDLINA MAŁA
- Porcelana Ciechów 4-2 (1-2)
Bramki: A. Judziński (28', 47'), D. Krakowiak (71'), K. Włodarczyk (+90').

Na starcie historycznego dla klubu z Krzydliny sezonu beniaminkowi brakowało sporo szczęścia i jeszcze więcej doświadczenia, choć w meczach z rywalami z Lenartowic i Środy Śl. zabrakło także trochę futbolowych argumentów. Już w *derby* z Odrą zawodnicy AKS pokazali, że stać ich na wiele, lecz z wizyty w Lubiążu również wracali bez rankingowych *oczek* - choć z gratulacjami za udany występ i ambitną, wyrównaną walkę. To jednak nie daje utrzymania, dlatego jednym z ostatnich *dzwonków*, by rozpocząć zbieranie punktów, był pojedynek z ciechowską Porcelaną, który też nie zaczął się najlepiej dla krzydlinian.

Rezultat pojedynku bowiem bardzo szybko *otworzyli* goście *filmowym* uderzeniem z dystansu. Od samego początku mecz toczył się jednak pod dyktando naszych graczy, ale na przerwę miejscowi schodzili z *deficytem*. W chwilę po wznowieniu gry stan rywalizacji wyrównał **Adam Judziński**, a w końcówce sportowe szczęście wreszcie uśmiechnęło się do beniaminka. Trafienie **Damiana Krakowiaka** dało zasłużone prowadzenie zawodnikom AKS i chociaż niewiele brakowało, aby korzystny wynik wymknął im się z rąk, to autorem rozstrzygającego trafienia okazał się **Krystian Włodarczyk**, który w doliczonym czasie gry przechylił szalę zwycięstwa na korzyść gospodarzy.

5.kolejka: Sokół - Widawa **1-2**; Piast - Błyskawica **2-6**; Polonia Wr. - Kąty Wr. **0-2**; Polonia II B. - Mechanik **3-1**; Miękinia - Polonia II Śr.Śl. **0-4**; Muchobór - Zorza **0-10**.

TABELA

1.	**ODRA LUBIĄŻ**	5	**15**	20-2
2.	Błyskawica Lenartowice	5	**13**	23-6
3.	Polonia II Bielany Wr.	5	**12**	18-9
4.	Zorza Pęgów	5	**10**	23-12
5.	Polonia II Środa Śl.	5	**10**	18-8
6.	Widawa Wrocław	5	**10**	11-11
7.	KP Kąty Wrocławskie	5	**7**	11-5
8.	Sokół Smolec	5	**7**	9-13
9.	Mechanik Brzezina	5	**6**	10-12
10.	Zieloni Rakoszyce	5	**5**	9-10
11.	Porcelana Ciechów	5	**4**	14-19
12.	Piast Lutynia	5	**4**	7-14
13.	UKS Gminy Miękinia	5	**4**	3-18
14.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	5	**3**	6-15
15.	Muchobór Wrocław	5	**3**	8-31
16.	Polonia Wrocław	5	**1**	5-10

6.kolejka (20 września)**:** Muchobór - **KRZYDLINA** (13.00); **ODRA** - Miękinia (16.00).

klasa **B** (Wrocław) - grupa **1.**

Regulaminowa przerwa pozbawiła dolnobrzeski KS pozycji lidera, ale nasz zespół wspólnie z rywalami z Brzeźna ciągle może pochwalić się kompletem punktów. Skromnie przedstawia się natomiast dorobek *Spartan*, którzy pod *górkę* mieli także w Godzięcinie, gdzie remis *uratowali* dopiero w doliczonym czasie gry.

KUSY POGALEWO WIELKIE
- KOMETA KRZELÓW 1-2 (0-0)
Bramki: R. Gierczyk (76') oraz M. Białek (72'), M. rzepka (80').

Niedzielne *derby* w Pogalweie nie rozczarowały, choć z całą pewnością innego zdania w tej kwestii są gospodarze, dla których sporym rozczarowaniem może być końcowy rezultat. Cale spotkanie miało jednak wyrównany oraz emocjonujący przebieg i nie brakowało w nim sytuacji bramkowych. Nieco więcej stworzyli zawodnicy Kusego, ale tylko po uderzeniu **Rafała Gierczyka** piłka znalazła drogę do siatki bramki krzelowian. Był to jednak tylko gol wyrównujący, a z remisu gospodarze cieszyli się też tylko chwilę, gdyż ostatnie słowo w tym pojedynku należało do zawodników Komety i to oni po końcowym gwizdku arbitra mogli cieszyć się ze zwycięstwa.

Bresna Brzeźno
- POGOŃ WIŃSKO 8-0 (1-0)

Niemal dokładnie rok temu piłkarze Pogoni sprawili w Brzeźnie sporą niespodziankę, pokonując nieznacznie kandydatów do awansu (**5-4**). I tym razem nasz zespół dość długo prowadził z rywalem bardzo wyrównaną walkę, choć goście dość szybko znaleźli się na pozycji *goniących* wynik. Potem jednak długo skutecznie opierali się atakom zawodników Bresnej, ale w końcówce ich formacja defensywna nie wytrzymała i miejscowi mogli sobie trochę *postrzelać*.

OLIMPIA GODZIĘCIN
- SPARTA MIŁCZ 1-1 (1-0)
Bramki: M. Simlat (16') oraz M. Oleszkiewicz (+90').

Do niedzielnego starcia w Godzięcinie obie drużyny podchodziły ze sporymi apetytami, gdyż każda z nich ostrzyła sobie futbolowe *zęby* na zwycięstwo. Niemal przez całe spotkanie znacznie bliżej realizacji swojego planu byli *Olimpijczycy*, choć na *dystansie* całej konfrontacji z dużą determinacją walczyli również przyjezdni. Kiedy gospodarze powoli dopisywali już sobie komplet punktów, do siatki ich bramki trafił w ostatniej akcji meczu **Mateusz Oleszkiewicz** i ostatecznie spotkanie zakończyło się futbolowym *kompromisem*.

ZRYW GŁĘBOWICE
- Start Bychowo 10-0 (5-0)
Bramki: P. Białek (5'), P. Chodorowski (15'), D. Kurantowicz (17'), K. Kołb (20'), A. Sójka (38', 54', 81'), M. Piątek (66'), M. Głowacki (88'), M. Bujalski (89').

Zwycięstwo nad rywalem z Bychowa było niejako *jazdą obowiązkową*, ale rola faworyta mogła nieco głębowiczan *przycisnąć*. Na szczęście wynik konfrontacji bardzo szybko *otworzył* **Paweł Białek**, a potem było już z *górki* i tym razem gracze Zrywu w pełni wykorzystali wiatr w plecy, sięgając po efektowne zwycięstwo.

TABELA

1.	Bresna Brzeźno	4	**12**	32-5
2.	**KS BRZEG DOLNY**	3	**9**	25-1
3.	KS Piotrkowice	4	**9**	26-11
4.	Dąb Kuraszków	4	**6**	10-9
5.	**KUSY POGALEWO WLK.**	4	**6**	9-9
6.	**KOMETA KRZELÓW**	4	**6**	5-9
7.	**POGOŃ WIŃSKO**	4	**5**	7-12
8.	**ZRYW GŁĘBOWICE**	4	**4**	14-7
9.	Sokół Wielka Lipa	4	**4**	5-7
10.	**SPARTA MIŁCZ**	4	**4**	5-15
11.	Odra Uraz	3	**3**	4-6
12.	**OLIMPIA GODZIĘCIN**	3	**1**	3-13
13.	Start Bychowo	3	**0**	0-41

5.kolejka (20 września, **11.00**)**:** Piotrkowice - **KUSY**; **POGOŃ** - Odra; Dąb - **OLIMPIA**; (**13.00**): **BRZEG D.** - **ZRYW**; (**17.00**): **KOMETA** - Bresna.

klasa **B** (Legnica) - grupa **3.**

VICTORIA ORZESZKÓW
- Kaczawa II Bieniowice 18-1 (12-1)
Bramki: M. Kacperski (5'), K. Strzemski (10'), P. Filipowicz (11', 16', 25', 42', 43', 45', 47', 65', 85', 90'), Ł. Wróblewski (18'), A. Banach (35', 48'), B. Wróblewski (45', +45'), M. Baczmański (50').

Wydaje się, że bieżący sezon będzie historycznym dla drużyny z Orzeszkowa nie tylko ze względu na grę na legnickich boiskach. Piłkarze Victorii w poprzednich latach często decydowali o poziomie rywalizacji w swoich grupach, ale taką skutecznością (**8,4** trafienia na mecz) nie mogli się dotąd pochwalić. Po efektownym zwycięstwie nad rywalami z Bieniowic z dużą niecierpliwością możemy oczekiwać wizyty orzeszkowian w Miłkowicach, gdzie mierzyć się będą z konkurentami, którzy na starcie rozgrywek spisywali się równie skutecznie.

TABELA

1.	**VICTORIA ORZESZKÓW**	5	**15**	42-4
2.	Miedź III Legnica	5	**12**	59-3
3.	Kolejarz Miłkowice	5	**12**	46-7
4.	Mała Unia Rosochata	5	**12**	17-4
5.	KS Mierzowice	5	**9**	17-24
6.	Korona Kawice	4	**7**	10-10
7.	Dąb II Siedliska	5	**6**	30-15
8.	Konfeks II Legnica	5	**6**	13-33
9.	Albatros Jaśkowice	4	**5**	9-29
10.	Huzar Raszówka	4	**3**	11-28
11.	Legsad II Kościelec	4	**1**	5-13
12.	Rycerz II Legnickie Pole	4	**0**	7-36
13.	Kaczawa II Bieniowice	5	**0**	3-63

5.kolejka (20 września, 11.00)**:** Kolejarz - **VICTORIA**.

KOLEJNE MEDALE

TENIS STOŁOWY | **1.DOLNOŚLĄSKIE GRAND PRIX**

Na starcie sezonu wiele dzieje się przy tenisowych stołach w Wołowie. W pierwszą niedzielę września mieliśmy okazję zobaczyć w rywalizacji najlepsze zawodniczki i zawodników regionu z grupy młodzików, zaś miniony *weekend* przyniósł kibicom celuloidowego sportu emocje zafundowane przez dolnośląskich amatorów tenisa z grup juniorów oraz seniorów.


fot. Michał Walencki Fotografia Sportowa

JUNIORZY

Sobota należała do młodszych adeptów tego sportu, których do walki w **1**.zawodach regionalnego Grand Prix stanęło **90**. Znacznie skromniej obsadzony był turniej juniorek, ale wśród **22** kandydatek do ostatecznego zwycięstwa na mocnych pozycjach znajdowały się reprezentantki gospodarzy. Najskuteczniej barw Wolavii we wrześniowej imprezie broniła **Maja Wojtyła**, która po drodze do finału straciła ledwie seta, by w starciu o 1.lokatę *skrzyżować* rakietę z **Zuzanną Bazylewską**. Jej rywalka w swoim sportowym *CV* ma także ważny rozdział związany z występami pod wołowską *banderą*, ale w sobotnim turnieju grała dla *akademickiej* ekipy z Wrocławia i robiła to skutecznie - także w finale.

JUNIORKI

1.	**Zuzanna Bazylewska**	AZS Wrocław
2.	**Maja Wojtyła**	**WOLAVIA**
3.	Zofia Zając	AZS Wrocław
6.	Julia Bednarczyk	WOLAVIA
8.	Lena Fabisiewicz	WOLAVIA
9.	Alicja Łukojko	WOLAVIA
11.	Anastazja Levin	WOLAVIA
18.	Zofia Hołodniuk	WOLAVIA
21.	Amelia Żuczek	WOLAVIA

Apatyt na wygraną przy własnych stołach z całą pewnością miał również wołowianin **Grzegorz Buczyński**, ale najwyżej notowany reprezentant gospodarzy miał dużo liczniejsze grono konkurentów, z których kilku mogło pochwalić się nieco lepszymi osiągnięciami. Na dość długiej turniejowej *drodze* nasz reprezentant wytrwał aż do ćwierćfinału, w którym uległ reprezentantowi AZS Wrocław. Potem jednak wołowianin wrócił do wygrywania i ostatecznie zakończył zawody na 5.pozycji.

JUNIORZY

1.	**Dawid Malarz**	AZS Wrocław
2.	Michał Nowakowski	AZS Wrocław
3.	Adam Kędzierski	AZS Wrocław
5.	Grzegorz Buczyński	WOLAVIA
21.	Adam Rudnicki	WOLAVIA
25.	Wiktor Witiak	ROKITA
33.	Oskar Błażewski	WOLAVIA
	Jurij Hriadil	WOLAVIA
49.	Ivan Hriadil	WOLAVIA
	Kornel Tokarski	WOLAVIA
	Mateusz Hulbój	WOLAVIA

Kolejnych zwycięstw nie brakowało również w niedzielę, kiedy swoją walkę w regionalnym Grand Prix rozpoczęli seniorzy.

SENIORZY

Wśród tenisistek do sportowej walki w gronie **24** zawodniczek przystąpiło **8** naszych reprezentantek, z których większość zbierała niezbędne doświadczenie, co jednak nie wykluczało dobrych i zwycięskich gier. W jednej z głównych ról w niedzielnym turnieju wystąpiła jednak **Emilia Kijok** (na zdjęciu), która sobotnim *śladem* M. Wojtyły dotarła do finałowej rozgrywki. Kolejny pojedynek z reprezentantkom AZS Wrocław nie przyniósł jednak udanego rewanżu i wołowianka zakończyła zawody na 2.pozycji, co należy jednak potraktować jako udany występ tenisistki Wolavii, a jej gra bardzo dobrze wróży przed startem żeńskich rozgrywek **1**.ligi.

SENIORKI

1.	**Natalia Gaworska**	AZS Wrocław
2.	**Emilia Kijok**	**WOLAVIA**
3.	Liliana Przybył	AZS Wrocław
10.	Maja Wojtyła	WOLAVIA
11.	Julia Bednarczyk	WOLAVIA
15.	Paulina Hołodniuk	WOLAVIA
16.	Natalia Balicka	WOLAVIA
19.	Aleksandra Wiśniewska	WOLAVIA
20.	Zofia Hołodniuk	WOLAVIA
22.	Nikola Skawińska	WOLAVIA

Mocny skład drużyna gospodarzy miała również w rywalizacji seniorów i na podium znalazło się aż **2** reprezentantów Wolavii, choć w finale zobaczyliśmy tylko **Krzysztofa Kaczmarka**. W finałowej konfrontacji, która rozstrzygnęła się dopiero w 5.secie, nasz zawodnik wziął udany rewanż na konkurencie z AZS Wrocław, który na wcześniejszym etapie turnieju pokonał Michała Walenckiego, ale ten zawody zakończył również zwycięstwem i ostatecznie zakończył niedzielną rywalizację na 3.pozycji.

SENIORZY

1.	**Krzysztof Kaczmarek**	**WOLAVIA**
2.	Krzysztof Wnęk	AZS Wrocław
3.	**Michał Walencki**	**WOLAVIA**
25.	Damian Wojtyła	WOLAVIA
	Marcel Mroczka	WOLAVIA
	Wojciech Walencki	WOLAVIA
	Wojciech Chwastyniak	WOLAVIA
33.	Grzegorz Buczyński	WOLAVIA
49.	Dominik Zwolski	WOLAVIA
	Mateusz Hulbój	WOLAVIA
65.	Ryszard Waszczewski	WOLAVIA

eprasa.pl 24cbeb4eb4

USŁUGI

Zatkany zlew, wanna, WC ? wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi ! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur * Dokładną inspekcję kamerą * Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu * Inspekcja-czyszczenie przydomowych oczyszczalni ścieków, rynny, drenaże Hydro SerwisTel. 507-605-245

ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO i SOLIDNIE Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp, kabin prysznicowych - naprawa, wymiana kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie • Uczciwe ceny Tel. 507-605-245

Jeśli szukasz solidnego elektryka do mieszkania, domu lub inwestycji – dobrze trafiłeś. ???? Wykonuję: – instalacje elektryczne (mieszkania, domy) – przeróbki i modernizacje – montaż gniazdek, oświetlenia – usuwanie awarii szybkie terminy konkretne podejście uczciwe ceny Wołów Tel. 600096432

Zatkany zlew, wanna, WC? Wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur *Dokładna inspekcja kamerą *Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu *Czyszczenie rozsączaczy w przydomowych oczyszczalniach ścieków, drenaży, rynny Tel: Tel. 507-605-245

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom i gospodarstwo rolne okolice wołowa kontakt telefoniczny Tel. 723 762 883

Sprzedam dom, ul.Wiejska 7 Tel. 501379672

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolniczeTel. 602811423 lub 535135507

Skup aut za gotówkę Wszystkie marki modele oraz roczniki Całe zadbane za takie płacimy najlepiej Uszkodzone Skorodowane Zniszczone Itp Interesuje nas każdy samochód stan I rok bez znaczenia Skup aut 7/24h TEL 534-157-040 Wstępna wycena telefonicznie Gotówka od ręki własny transport Tel. 534-157-040

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 71 319 79 18

RÓŻNE

SPRZEDAM

Jesteśmy dystrybutorem najwyższej jakości groszku Polskiej Grupy Węglowej w ofercie mamy Groszek/Pellet/Orzech/Kostka Oferujemy również Drewno kominkowe - sosna Drewno kominkowe- brzoza Drewno rozpałkowe Zapraszamy do kontaktu Tel. 530 521 851 lub 602 504 636

Wyroby Granitowe – najwyższej jakości trwałe i eleganckie wyroby z granitu i konglomeratu! Oferujemy parapety, blaty kuchenne, łazienkowe, schody oraz płyty tarasowe. Indywidualne projekty, doradztwo i montaż w całej Polsce. Darmowa wycena!???????? kamieniarstwo@pias-kum.plTel. 602 504 636

Sprzedam balkonik nowy Tel. 608876823

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa„Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczonowykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Trzebnicka 23/2	Działka nr 24/2 Am 36 o pow. 0,2810 ha, lokal nr 2, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	30.10.2026 r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 24, 71 319 13 14.

OGŁOSZENIE PŁATNE



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

REKLAMA

eprasa.pl 24cbeb4eb4

Wołów centrum mrocznych historii

Miłośnicy kryminałów, horroru, thrillerów i literatury z dreszczykiem powinni zaznaczyć w kalendarzu 18 i 19 września. W Wołowie odbędzie się II Festiwal Mrocznych Opowieści, wydarzenie, które połączy spotkania z autorami, rozmowy o zbrodni i literaturze oraz możliwość poznania twórców znanych z książek, które potrafią naprawdę nieźle przestraszyć. Honorowym gościem tegorocznej edycji będzie Graham Masterton.



Festiwal organizowany jest przez Burmistrza Gminy Wołów Dariusza Chmurę, Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Wołowie oraz Regał z Książkami. Druga edycja wydarzenia zapowiada się jeszcze bardziej międzynarodowo i literacko niż pierwsza, a program został podzielony na kilka bloków tematycznych.

Na początek - mroczny Wołów

Festiwal rozpocznie się w piątek, 18 września o godz. 17:00. Na początek uczestnicy poznają „Mroczne historie Wołowa + niespodziankę". Gospodarzem spotkania będzie Jan Żak, certyfikowany przewodnik i pasjonat historii miasta.

To propozycja dla tych, którzy lubią odkrywać mniej znane oblicze miejsc, które mijamy na co dzień. Tym razem Wołów zostanie pokazany od strony tajemnic, legend i mrocznych historii.

Sobota pod znakiem zbrodni, horroru i literatury

Główna część festiwalu odbędzie się w sobotę, 19 września. Program rozpocznie się o godz. 14:00 spotkaniem „Oblicza zbrodni". Rozmowa poświęcona będzie tajemniczym zbrodniom i temu, jak literatura buduje napięcie wokół ludzkich tragedii. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Konrad Chełmiński, Maria Gąsienica-Zawadzka, Irena Małysa, W.P. Rzdanek, Marta Reich i Kinga Wójcik.

O godz. 15:20 przyjdzie czas na „Strefę Mroku", czyli rozmowę o najciemniejszych obliczach horroru i grozy. W spotkaniu wezmą udział Dagmara Adwentowska, Przemysław Budziński, Tomasz Czarny, Monika Fudali, Norbert Góra, Grzegorz Kopiec i Anna Mostyn.

Kolejny blok – „Poza gatunkiem" – rozpocznie się o godz. 16:40. Tym razem rozmowa ma wyjść poza sztywne ramy literackich gatunków. Gośćmi będą Przemek Corso, Łukasz Orbitowski, Helena Piecuch, Agnieszka Płoszaj, Wojciech Wolnicki i Robert Ziębiński.

Graham Masterton przyjeżdża do Wołowa

Najważniejszym punktem sobotniego programu będzie spotkanie o godz. 18:00. W Wołowie pojawi się Graham Masterton, jeden z najbardziej rozpoznawalnych autorów literatury grozy, którego książki od lat mają swoich czytelników również w Polsce.

Masterton będzie gościem honorowym festiwalu, a spotkanie poprowadzi Karolina Mogielska. To właśnie tego punktu z pewnością będą szczególnie wyczekiwać fani horroru i twórczości brytyjskiego pisarza.

Na zakończenie „Akta Zbrodni"

Ostatnim sobotnim blokiem będą „Akta Zbrodni", rozpoczynające się o godz. 19:30. Tym razem uczestnicy porozmawiają o kulisach zbrodni, true crime i sposobach przedstawiania prawdziwych przestępstw w literaturze. W spotkaniu wezmą udział Diana Brzezińska, Piotr Kościelny, Marcin Silwanow, Krystian Stolarz i Michał Waleszczyński-Lis.

Nie tylko spotkania autorskie

Festiwal będzie także okazją do spotkania z wydawcami i autorami poza sceną. Organizatorzy zaplanowali stoiska wydawców, premiery książkowe, dyżury autorskie oraz wystawę.

To oznacza, że na wydarzeniu będzie można nie tylko posłuchać rozmów o literaturze, ale również kupić książki, zdobyć autograf czy porozmawiać z ich autorami. II Festiwal Mrocznych Opowieści odbędzie się 18 i 19 września 2026 roku w Wołowie, przy ul. Sikorskiego 8. „Kurier Gmin" objął wydarzenie patronatem medialnym. **ziela**

Powiat Wołowski

WGN.6840.7.2025 Wołów, dnia 07.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 39 i 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) oraz § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. z 2021 r. poz. 2213) Starosta Wołowski podaje do publicznej wiadomości **ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w obrębie Krzydlina Mała, gm. Wołów.**
I ustny przetarg przeprowadzono 20.07.2026 r.

Krzydlina Mała nr 16, gm. Wołów

Nieruchomość gruntowa zabudowana będąca własnością Skarbu Państwa, oznaczona w księdze wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 192, o pow. 0,2267 ha, położona w Krzydlinie Małej nr 16, w gm. Wołów.
Nieruchomość centralnie zabudowana budynkiem mieszkalnym, do którego przylega budynek gospodarczy. Budynek mieszkalny od lat niezamieszkały. Na działce usytuowane są jeszcze dwa budynki gospodarcze, w tym jeden w zabudowie bliźniaczej z budynkiem gospodarczym, który nie jest przedzielony wewnątrz ścianą działową oddzielającą część stanowiącą odrębną własność posadowioną na sąsiedniej działce, która nie stanowi własności Skarbu Państwa. Budynki w bardzo złym stanie technicznym. Teren działki płaski, ogrodzony siatką przemysłową osadzoną na słupkach stalowych (od strony wschodniej siatka leśna). Na nieruchomości obecny punktowy drzewostan i zakrzaczenia, a także studnia zlokalizowana we wschodniej części działki. Ponadto w zachodniej części działki, przy granicy posadowiony jest betonowy słup elektroenergetyczny niskiego napięcia. Nieruchomość uzbrojona w urządzenia infrastruktury technicznej: sieć elektro – energetyczną, sieć wodociągową (sieć gminna) oraz kanalizację – szambo. Przy granicy działki przebiega sieć kanalizacji deszczowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Działka jest porośnięta krzewami i pojedynczymi drzewami.
Nieruchomość jest nieuprzątnięta, z ruchomościami. Sprzedaż nieruchomości następuje w stanie istniejącym. Uprzątnięcie nieruchomości oraz zapewnienie dostawy mediów w zakresie i na koszt własny nabywcy nieruchomości.
Starosta Wołowski sprzedaje nieruchomość zgodnie z wyrysem i wypisem z ewidencji gruntów i budynków wydanym przez Starostwo Powiatowe w Wołowie i nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne niezgodności w zakresie rodzaju użytków oraz różnicy powierzchni nieruchomości, jeżeli po zawarciu umowy sprzedaży geodeta wykaże inną powierzchnię lub rodzaj użytku niż wynika z powołanych wyżej wypisów i wyrysów z ewidencji gruntów. Okazanie punktów granicznych dla przedmiotowej nieruchomosci może się odbyć na życzenie i wyłączny koszt strony kupującej.
Dla nieruchomości zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej budynku SCHE/13604/25/2024 z dnia 18 sierpnia 2024 r.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zespołu wsi: Krzydlina Wielka, Krzydlina Mała, Domaszków – Gmina Wołów - Strefa VII, ustalonego Uchwałą nr LIII/335/2013 Rady Miejskiej Wołowie z dnia 24 października 2013 r. w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego zespołu wsi: Krzydlina Wielka, Krzydlina Mała, Domaszków – Gmina Wołów – Strefa VII, teren, na którym znajduje się przedmiotowa nieruchomość oznaczony jest symbolami:
- MNR/11 – tereny zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej,
oraz:
- w strefie „B" – ochrony konserwatorskiej,
- w strefie konserwatorskiej ochrony zabytków archeologicznych oznaczonej na rysunku planu symbolem „OW".
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań, tj. nieruchomość nie jest przedmiotem najmu, dzierżawy.
Forma zbycia - przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza nieruchomości: **76.917,05 zł** (sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług)
Wadium – 7.700,00 zł
Postąpienie nie może wynosić mniej ni 1% ceny wywoławczej zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się dnia **19.10.2026 r.** o godz. 9:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie (pl. Piastowski 2, pokój nr 27 piętro II).
Wadium musi zostać wniesione do dnia 12.10.2026 r. w pieniądzu gotówką przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Wołowie Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie Oddział Brzeg Dolny Filia Wołów nr: 11 9583 1022 0100 0447 2001 0004. Na dowodzie wpłaty należy wpisać numer działki, której wadium dotyczy oraz imię i nazwisko oferenta. Za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Starostwa Powiatowego w Wołowie. Brak środków pieniężnych na wskazanym powyżej koncie w ustalonym terminie uznaje się za niewpłacenie wadium.
Oferenci winni przed przystąpieniem do przetargu przedłożyć dowód tożsamości i ewentualnie stosowne upoważnienie do reprezentowania oferenta.
Wadium wniesione przez oferenta, który zaoferuje najwyższą ofertę zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Wadium wniesione przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu. Po wyborze najwyższej oferty przed podpisaniem umowy sprzedaży wyłoniony oferent wpłaci na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Wołowie różnicę między ceną wylicytowaną w przetargu a wpłaconym wadium.
Oferent, który zostanie wyłoniony w przetargu, zostanie zawiadomiony w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia przetargu o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.
Nabywca ponosi koszty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy.
W przypadku, gdy wyłoniony oferent nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie wyznaczonym przez organizatora przetargu Starosta Wołowski będzie mógł odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie ulega zwrotowi.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu.

W przypadku nabycia nieruchomości do majątku wspólnego, do zawarcia umowy konieczna jest obecność współmałżonka lub posiadanie jego zgody wyrażonej w formie aktu notarialnego.

Szczegółowe informacje – Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, pokój nr 27, tel. 71 380 59 45.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 24cbeb4eb4

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Kryta pływalnia w Brzegu Dolnym już otwarta! Sprawdź cennik i godziny otwarcia basenu

Po wakacyjnej przerwie i oczekiwaniu na pomyślne wyniki badań wody, kryta pływalnia „Aquasport" w Brzegu Dolnym znów zaprasza miłośników pływania. Przygotowaliśmy szczegółowe zestawienie aktualnych cen biletów, honorowanych zniżek oraz harmonogram rezerwacji torów.



Fot. Kurier Gmin

Pływalnia w Brzegu Dolnym zaprasza!

Powrót na basen po wakacjach

Pływalnia „Aquasport" wraca do standardowego funkcjonowania po przerwie technologicznej. W trosce o bezpieczeństwo użytkowników otwarcie było uzależnione od otrzymania pozytywnych wyników badań jakości wody. Z basenu można korzystać już od **14 września.**

Warto pamiętać, że w dni powszednie dodatkowe atrakcje basenowe (w tym zjeżdżalnia) uruchamiane są od godziny 15:00. Wcześniej mogą funkcjonować wyłącznie na potrzeby zajęć dydaktycznych dolnobrzeskich szkół podstawowych.

Cennik biletów – Pływalnia Aquasport w Brzegu Dolnym

Bilety indywidualne Za standardowy bilet normalny na jedną godzinę zapłacimy 22 zł w dni powszednie oraz 26 zł w weekendy i święta. Jeśli planujemy dwugodzinny relaks, koszt wyniesie odpowiednio 32 zł (w tygodniu) i 40 zł (w weekendy). Z kolei bilety ulgowe to wydatek rzędu 18 zł za godzinę w dni powszednie i 22 zł w dni wolne od pracy, natomiast za opcję dwugodzinną zapłacimy odpowiednio 25 zł i 32 zł.

Zniżki z Dolnobrzeską Kartą Mieszkańca Posiadacze ważnej Dolnobrzeskiej Karty Mieszkańca mogą liczyć na korzystniejsze stawki (wstęp wyłącznie za okazaniem dokumentu). Z kartą za godzinny bilet normalny zapłacimy 17,60 zł w dni robocze oraz 20,80 zł w weekendy i święta. Wersja dwugodzinna to koszt 25,60 zł w tygodniu i 32 zł w dni wolne. Bilety ulgowe z kartą kosztują 14,40 zł (1 godz. w tygodniu), 17,60 zł (1 godz. w weekendy), 20,00 zł (2 godz. w tygodniu) oraz 25,60 zł (2 godz. w weekendy i święta).

Oferta dla grup i rodzin Osoby korzystające z biletów grupowych zapłacą za godzinę 16 zł w dni powszednie oraz 20 zł w weekendy i święta. Opcja dwugodzinna to koszt 24 zł (w tygodniu) i 33 zł (w dni wolne). Bilet grupowy wymaga zebrania minimum 12-osobowej grupy dzieci i młodzieży do 18. roku życia, a w cenę wliczone jest wejście dla jednego opiekuna.

W przypadku biletów rodzinnych (cena podana jest za jedną osobę), godzinny pobyt wyceniono na 18 zł od poniedziałku do piątku oraz 22 zł w weekendy i święta. Za dwie godziny zapłacimy odpowiednio 26 zł i 33 zł. Bilet rodzinny przysługuje maksymalnie dwóm osobom dorosłym i minimum jednemu dziecku w wieku od 4 do 16 lat (maksymalnie czworo dzieci).

Ulgi, darmowe wejścia i dopłaty

Ogólnopolska Karta Seniora: 14,40 zł (za 1 godz. we wszystkie dni tygodnia, wstęp za okazaniem karty).

Wstęp wolny: Dzieci do lat 4 (pod opieką pełnoletniego, płatnego opiekuna), Weterani (za okazaniem legitymacji) oraz opiekunowie osób niepełnosprawnych (wstęp wyłącznie z podopiecznym).

Bilet ulgowy: Przysługuje uczniom i studentom do ukończenia 26 lat, emerytom, rencistom oraz osobom niepełnosprawnym (po okazaniu ważnego dokumentu).

Sauna: Dopłata do biletu basenowego wynosi 13,00 zł.

Przekroczenie czasu: Dopłata 0,50 zł za każdą rozpoczętą minutę powyżej limitu czasowego.

Karta Klienta – opcje doładowań

Wydanie Karty Klienta to jednorazowy, bezzwrotny koszt 12,00 zł. Godzina pobytu naliczana jest według ustalonych stawek, jednak doładowania premiowane są bonusem (możliwa dopłata kartą za przekroczony czas):

Doładowanie kwotą **120,00 zł** to dodatkowe 15% (razem 138,00 zł na koncie) – ważność 6 miesięcy.

Doładowanie kwotą **240,00 zł** to dodatkowe 20% (razem 288,00 zł na koncie) – ważność 6 miesięcy.

Doładowanie kwotą **460,00 zł** to dodatkowe 25% (razem 575,00 zł na koncie) – ważność 12 miesięcy.

Doładowanie kwotą **680,00 zł** to dodatkowe 25% (razem 850,00 zł na koncie) – ważność 12 miesięcy.

Pływalnia honoruje również karty partnerskie: Multisport, FitProfit, FitSport oraz Medicover Sport.

Ważne: Rezerwacje i utrudnienia w dostępności

Planując wizytę, warto wziąć pod uwagę harmonogram zajęć zorganizowanych. Od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00 – 15:00, na basenie odbywają się lekcje dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Dodatkowo, od poniedziałku do soboty (w godzinach 15:00 – 21:00) dwa tory basenu sportowego są zarezerwowane dla sekcji pływackich oraz na indywidualne nauki pływania, co oznacza, że mogą być wyłączone z użytku dla pozostałych klientów.

Osoby zainteresowane nauką pływania (indywidualną lub grupową) znajdą więcej informacji w kasie pływalni – zajęcia te prowadzone są przez podmioty zewnętrzne. Z kolei koszt wynajęcia toru pływackiego wynosi 140,00 zł za godzinę, a niecki rekreacyjnej – 65,00 zł za godzinę.

a.k.

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 24cbeb4eb4

76 tysięcy złotych trafi do strażaków-ochotników z powiatu wołowskiego

Rekordowa pula środków w tegorocznej edycji programu grantowego „ORLEN na straży" przyniosła dobre wieści dla powiatu wołowskiego. Spośród ponad czterech tysięcy zgłoszeń z całej Polski, wsparcie finansowe wywalczyły dwie lokalne jednostki: OSP w Krzydlinie Małej oraz OSP w Brzegu Dolnym. Łączna kwota 76 tys. zł zostanie przeznaczona na nowoczesny sprzęt ratowniczy oraz specjalistyczne szkolenia.

Program grantowy „ORLEN na straży" pobił w tym roku wszelkie rekordy zainteresowania. Do organizatorów spłynęło aż 4351 wniosków z całego kraju. Widząc ogromne zapotrzebowanie ze strony służb ratowniczych, zarząd Fundacji ORLEN zdecydował o zwiększeniu planowanego budżetu z 20 do 25 mln zł. Dzięki tej decyzji wsparcie trafiło do 441 jednostek Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Polsce, a średnia wartość pojedynczego grantu wyniosła ponad 55 tys. zł.

– Skala zainteresowania pokazuje, jak wielkie są potrzeby jednostek ratowniczych. Zwiększenie budżetu do rekordowych 25 mln zł to dowód naszego długofalowego zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa lokalnych społeczności – podkreśla Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLEN S.A.

Sukces w Krzydlinie Małej i Brzegu Dolnym

Na liście beneficjentów znalazły się dwie reprezentantki powiatu wołowskiego. Większą kwotę – **40 000 zł** – pozyskała Ochotnicza Straż Pożarna w Krzydlinie Małej (gmina Wołów). Z kolei do druhów z OSP w Brzegu Dolnym trafi **36 000 zł**. Obie jednostki ubiegały się o fundusze w ramach tzw. Ścieżki 3.

Przedstawiciele lokalnych podmiotów nie kryją zadowolenia z rozstrzygnięcia naboru.

- Spośród tysięcy wniosków zostaliśmy wybrani do grona beneficjentów. Kwota 40 tysięcy złotych zostanie przeznaczona na zakup specjalistycznego sprzętu, który znacząco poprawi nasze możliwości operacyjne, oraz na szkolenia. Nowe wyposażenie i umiejętności pozwolą nam skuteczniej i szybciej reagować na zagrożenia – czytamy w oficjalnym komunikacie opublikowanym przez OSP w Krzydlinie Małej.

W podobnym tonie wypowiadają się ratownicy z okolic Odry:

- Program „ORLEN na straży" to ogromne wsparcie dla jednostek, które każdego dnia dbają o bezpieczeństwo mieszkańców. Otrzymane środki przeznaczymy na podniesienie gotowości bojowej. Dziękujemy za zaufanie, dzięki któremu możemy działać jeszcze skuteczniej – zaznaczają druhowie z OSP Brzeg Dolny.

Nowe wyzwania dla ratowników

Tegoroczna edycja programu kładzie szczególny nacisk na przygotowanie strażaków do nowych typów zagrożeń. Środki z grantów zostaną przeznaczone m.in. na doposażenie podmiotów pod kątem reagowania na skutki zmian klimatycznych (powodzie, huragany, pożary wielkopowierzchniowe), wypadki drogowe, a także zdarzenia związane z nowymi technologiami – takimi jak pożary pojazdów elektrycznych czy awarie instalacji odnawialnych źródeł energii (OZE).

Ważnym elementem każdego dofinansowania jest obligatoryjny udział strażaków w kursach podnoszących kwalifikacje. Jak podkreśla prezes Fundacji ORLEN Dariusz Krysiak, współczesne ratownictwo wymaga nie tylko niezawodnego sprzętu, ale przede wszystkim wysokich kompetencji i odporności psychicznej.

Uroczysta gala podsumowująca 25-lecie programu połączona z wręczeniem promes tegorocznym beneficjentom odbędzie się 5 października w Teatrze Wielkim w Operze Narodowej w Warszawie.

dz

Powiat Wołowski

WGN.6840.4.2026 Wołów, dnia 07.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 38 i 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) oraz § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. z 2021 r. poz. 2213) Zarząd Powiatu Wołowskiego podaje do publicznej wiadomości **ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej ewidencyjnie jako działka gruntu nr 5/22, AM-47, obręb Wołów-Miasto, gm. Wołów.**

Wołów- miasto działka nr 5/22, AM-47

Nieruchomość gruntowa niezabudowana będąca własnością Powiatu Wołowskiego, oznaczona w księdze wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 5/22, AM-47, o pow. 0,0351 ha (Bp), położona w obrębie Wołów-Miasto, gm. Wołów.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego - Miasto Wołów, ustalonego Uchwałą nr LIII/328/2013 Rady Miejskiej Wołowie z dnia 24 października 2013 r. teren, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość oznaczony jest na rysunku planu symbolami:

- MW/UO/1 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług oświaty,

oraz w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość położona jest w południowej, peryferyjnej części miasta. Od strony wschodniej sąsiaduje z drogą asfaltową, a od strony północnej z działką zabudowaną przedwojennym budynkiem wielorodzinnym, od strony południowej z działkami niezabudowanymi, natomiast od strony zachodniej z działką stanowiącą drogę wewnętrzną. Przedmiotowa działka posiada kształt nieregularny, wydłużony. Teren zasadniczo płaski, ogrodzony od strony wschodniej i południowej i częściowo zachodniej ogrodzeniem wykonanym z siatki stalowej rozpiętej na betonowych słupkach (w złym stanie technicznym). Przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia oraz podziemna sieć energetyczna, wodociągowa oraz kanalizacji sanitarnej. Na nieruchomości brak przyłącza sieci: elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Zgodnie z informacją uzyskaną od Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Sp. z o.o. w Wołowie na działce zlokalizowane są czynne urządzenia wod-kan będące w zarządzie PWK Wołów:

- wodociąg oznaczony na mapie jako woD50,
- sieć kanalizacji sanitarnej oznaczona na mapie jako ks200,
- kanał sanitarny ze studnią ks oznaczony na mapie jako ksD150.

Nie wyklucza się występowania innych istniejących niezinwentaryzowanych sieci i urządzeń wod-kan.

Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Sp. z o.o. w Wołowie polegającą na dostępie do urządzeń służących do doprowadzania wody i odprowadzania ścieków w celu: użytkowania, obsługi technicznej, wykonania czynności związanych z eksploatacją, remontem, wymianą tych urządzeń oraz usuwaniem ewentualnych awarii, przebudową, rozbudową w tym przyłączeniem kolejnych odbiorców przyłączy do sieci wod-kan. Ponadto należy zachować pas ochronny wolny od zabudowań, ogrodzeń, nasadzeń drzew i krzewów (co najmniej 1,5 m od osi wodociągu woD50 i kanalizacji sanitarnej ks 200 i kD150.

Działka jest sprzedawana w stanie istniejącym. Przystąpienie do przetargu oznacza, że uczestnikowi znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości, przyjmuje warunki przetargu opisane w tym ogłoszeniu bez zastrzeżeń, zrzeka się wszelkich roszczeń względem sprzedającego w związku z jej nabyciem. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, zobowiązań i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia - przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza - 71.779,20 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT według stawki 23 %.**

Wadium – 7.200,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się dnia **16.10.2026 r. o godz. 9:00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie (pl. Piastowski 2, II piętro - pokój nr 27).

Wadium musi zostać wniesione do dnia **09.10.2026 r.** w pieniądzu na konto Starostwa Powiatowego w Wołowie Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie Oddział Brzeg Dolny Filia Wołów nr: 11 9583 1022 0100 0447 2001 0004 (gotówką lub przelewem). W tytule wadium powinien być wskazany również numer działki, której wadium dotyczy oraz imię i nazwisko oferenta w przypadku, gdy będzie nim osoba inna niż wpłacająca wadium. Za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Starostwa Powiatowego w Wołowie. Brak środków pieniężnych na wskazanym powyżej koncie w ustalonym terminie uznaje się za niewpłacenie wadium.

Oferenci winni przed przystąpieniem do przetargu przedłożyć dowód tożsamości i ewentualnie stosowne upoważnienie do reprezentowania oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który zaoferuje najwyższą ofertę zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Wadium wniesione przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu.

Po wyborze najwyższej oferty przed podpisaniem umowy sprzedaży wyłoniony oferent wpłaci na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Wołowie różnicę między ceną wylicytowaną w przetargu a wpłaconym wadium.

Oferent, który zostanie wyłoniony w przetargu, zostanie zawiadomiony w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia przetargu o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Nabywca poniesie koszty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy.

W przypadku nabycia nieruchomości do majątku wspólnego, do zawarcia umowy konieczna jest obecność współmałżonka lub posiadanie jego zgody wyrażonej w formie aktu notarialnego.

W przypadku, gdy wyłoniony oferent nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie wyznaczonym przez organizatora przetargu Powiat Wołowski będzie mógł odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie ulega zwrotowi.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu.

Szczegółowe informacje – Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, pokój nr 27, tel. 71 380 59 45.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 24cbeb4eb4

Kolejne 10 ekodiesli zamówione! Koleje Dolnośląskie realizują opcję z PESA Bydgoszcz





Kolejowa rewolucja na Dolnym Śląsku trwa w najlepsze. Dopiero co Koleje Dolnośląskie świętowały przybycie setnego pojazdu w swojej flocie, a już zamówiły kolejne. KD korzysta z prawa opcji i zamówi nie 10, a 20 ekodiesli z bydgoskiej fabryki PESA.





Po Dolnym Śląsku jeździ najlepsza kolej regionalna w Polsce, a co roku kolejne miliony pasażerów przesiadają się do pociągów. Wpływ na to mają trzy czynniki:

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego odbudowuje linie kolejowe zamknięte od dekad do kolejnych miejscowości;

Koleje Dolnośląskie cały czas kupują nowoczesny tabor;

z roku na rok UMWD zamawia więcej milionów kilometrów do pokonywania swojej spółce pociągami.

Dzięki temu można dotrzeć do nowych miejsc, a na innych liniach w województwie jeździ więcej par pociągów, zwiększając dostępność i poprawiając elastyczność podróży.

270 tys. Dolnoślązaków przy liniach niezelektryfikowanych

Gdy jadąc z Legnicy, Wałbrzycha czy Wołowa do Wrocławia pociągi odjeżdżają w godzinach szczytu co 20-30 minut, istnieją na Dolnym Śląsku linie kolejowe, które pozbawione są elektryfikacji. Najważniejsza to Magistrala Podsudecka: wiedzie przez miejscowości, w których żyje ponad 140 tys. Dolnoślązaków, obsługiwana jest jednak przez pociągi spalinowe.

- *Na Dolnym Śląsku, w miejscowościach położonych przy niezelektryfikowanych liniach kolejowych mieszka ponad 270 tysięcy osób, a wraz z oddaniem do użytku kolejnych inwestycji kolejowych w naszym województwie ta liczba wzrośnie do ponad 320 tysięcy mieszkańców. Dlatego dziś Koleje Dolnośląskie zamówiły następne 10 pojazdów ekodiesel, które będą obsługiwały połączenia na tych liniach* - mówi **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Wykorzystanie opcji na kolejnych 10 ekodiesli wyprodukowanych przez bydgoską fabrykę PESA sprawi, że od czerwca 2027 roku na Dolny Śląsk dotrą nowoczesne pojazdy spalinowe do obsługi nowych kierunków kolejowych w województwie.

- *Magistrala Podsudecka Legnica - Świdnica - Kamieniec Ząbkowicki: przy tej linii żyje 145 tys. Dolnoślązaków. I oni, zamiast być obsługiwani pięcioczłonowymi Elfami, kursują często dwa razy mniejszymi pociągami diesel. Teraz, dzięki zakupom nowego taboru, za kilka lat będziemy w stanie łączyć dwa pojazdy, przedstawiając bardzo zbliżoną ofertę, jak na liniach zelektryfikowanych* - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny m.in. za kolej.

Promesa przekazana

By pokazać, jaki rewolucja działa, warto wskazać przykład. W ciągu miesiąca na linii z Dzierżoniowa do Bielawy - po wydłużeniu jej o zaledwie 4 kilometry, wzrost liczby podróżnych wyniósł aż 65 proc, a tylko w lipcu 2026 roku z połączeń do podnóża Gór Sowich skorzystało blisko 18 tys. pasażerów.

- *I do Srebrnej Góry, na linii przez Bielawę, za kilka lat pojedzie pociąg, który dziś zaprezentowaliśmy. Ta umowa otwiera nam możliwości polepszania oferty dla setek tysięcy Dolnoślązaków, bo mamy linie niezelektryfikowane, które sięgają miliona pasażerów rocznie* - mówi **Damian Stawikowski**, Prezes Kolei Dolnośląskich.

Promesę na pojazdy osobiście odebrał Krzysztof Zdziarski, Prezes PESA Bydgoszcz.

- *W takim tempie zaraz wybudujemy nie tylko setny pociąg Kolei Dolnośląskich, ale też setny pojazd PESA, który znajdzie się w parku taborowym dolnośląskiego przewoźnika. Dolny Śląsk może być dumny z tego, co dzieje się na kolei, a my dziękujemy za zaufanie i wykorzystanie opcji na kolejne pojazdy produkowane w Bydgoszczy. My jako producent przyspieszamy nie tylko w tempie realizacji zamówień, ale również prędkości naszych pojazdów* - mówi **Krzysztof Zdziarski**, Prezes PESA Bydgoszcz.

Na Dolnym Śląsku cały czas trwają dostawy elektrycznych pojazdów Elf. Od czerwca 2027 roku zaczną przyjeżdżać pociągi ekodiesel - nie dziesięć, a 20, jak dziś przekazano. Za chwilę Koleje Dolnośląskie zakończą postępowanie na pojazdy elektryczne z drugim napędem - bateryjnym lub wodorowym. Jednym z producentów, który zaoferował taki pojazd, jest… bydgoska PESA.

Koleje Dolnośląskie

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 24cbeb4eb4